

Jak w gangsterskim filmie

Sytuacja, jaką przeżył w ubiegłym tygodniu mieszkaniec Niedoradza, w gminie Otyń, warta była kamery filmowej. Operator mógłby nakręcić krótki film gangsterski z udziałem "aktorów" polskich i niemieckich.

W porze obiadowej do mieszkania weszło czterech mężczyzn, w tym trzech z bronią palną — nabili pistoletami i rewolwerami gazowymi. Groząc spaleniem domu i pozbawieniem życia, zażądali wydania w ciągu kilkunastu minut 500 DM, tytułem rozliczeń dawnej transakcji. Próby wyjaśnienia, że oddał pieniądze, nie dali. Agresywnie zachowujący się napastnicy przystawili ofierze napaści broń do głowy i radzili wywiązać się z "rozliczenia".

Gdy wyszli, mężczyzna zawiadomił policję, która natychmiast podjęła akcję i zatrzymała "gangsterów", zabierając trzy sztuki nabytej broni i amunicję gazową. Trzej dorośli sprawcy, w tym jeden obywatel RFN, zostali tymczasowo aresztowani przez prokuratora rejonowego. Nowej Soli, a czwarty, młodociany napastnik został przekazany do dyspozycji sądu rodzinnego.

(ej)

Szanowni Czytelnicy!

We wtorek,
środę i czwartek
drukujemy
ostatnie kupony
na ogłoszenia drobne
bezpłatne

SKORZYSTAJ Z OKAZJI!

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA Nowa

Poniedziałek 13.04.1992 nr 73 (378) 12 stron 3.000 zł

W Żaganiu „Nowa” spotkała Szeremietiewa

Polityczna heca

W ubiegły piątek bez rozgłosu przybył do Żagania pełniący obowiązki ministra Jana Parzysa w czasie jego urlopu, wiceminister Romuald Szeremietiew. W wizycie towarzyszyli mu: dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Tadeusz Wilecki, szef sztabu SOW gen. brg. Janusz Sadowski i dowódca 11 Dywizji Pancerniej im. Króla Jana III Sobieskiego gen. brg. Adam Rebacz. Panowie wizytowali jednostki wojskowe, odbywali rozmowy z kadrą zawodową wojska i żołnierzami. Po południu zwiedzili Żagański Pałac Kultury, skąd udali się na obiad. Ta nieoczekiwana i niezapowiedziana na naszym terenie wizyta wzbudziła nasze zainteresowanie, zwłaszcza

że odbywała się dosłownie w dzień po obradach Sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Zaraz po obiedzie udało nam się zdobyć wypowiedź ministra Szeremietiewa.

Gazeta Nowa: Czy ta żagańska wizyta jest związana z wydarzeniami, jakie ostatnio toczą się wokół Ministerstwa Obrony Narodowej?

R. Szeremietiew: Nie. Ona była zaplanowana już znacznie wcześniej. Między innymi chciałem odwiedzić jednostkę, w której odbywał służbę wojskową w Strzegomiu. Ponieważ jest ona mniej więcej w tym rejonie, poprosiłem odpowiednie służby o przygotowanie wizyty w Śląskim Okręgu Wojskowym oraz

spotkanie z dowództwem okręgu. To spotkanie zaplanowano w Żaganiu.

GN: Chciałem prosić o kilka słów komentarza do obrad komisji sejmowej oraz do wystąpienia na niej pana przeciwników.

R. Sz: Prawdę powiedziawszy wolalbym znaleźć się w bardzo ciężkiej bitwie lub pod zmasowanym ostrzałem artyleryjskim. To było po prostu nieprzyjemne. Niektórymi kierowały emocje a nawet niskie uczucia. Agresywnie mnie napadano. Bronilem się, ale w taki sposób, że nie chciałem mówić rzeczy, które mogłyby zaszkodzić jeszcze bardziej w trudnej sytuacji w jakiej się znajdujemy.

cd str. 2

Tragedia w Berlinie

Zamordowany gorzowianin

25-letni Jarosław Talarek z Gorzowa przyjechał w piątek do Berlina na zakupy. Miał zamiar nabyć słubny garnitur. Zatrzymał się u swojego znajomego w mieszkaniu przy Sonnenallee 209.

Około 21.10 doszło do awantury pomiędzy 40-letnim właścicielem mieszkania, a jego gościem z Gorzowa. W pewnym momencie zdenerwowany gospodarz wyciągnął pistolet i zastrzelił Jarosława Talarka. Siostra zamordowanego, która przebywała razem z ofiarą w mieszkaniu, doznała szoku i została odwieziona do szpitala. Śledztwo prowadzi berlińska prokuratura.

WM

Nowe przejścia na granicy polsko-niemieckiej

Ułatwienia w ruchu granicznym

Pod koniec marca we Frankfurcie nad Odrą odbyło się spotkanie polskiej i niemieckiej komisji rządowej w sprawie ułatwienia ruchu granicznego. Do zawarcia umowy międzyrządowej nie doszło, chociaż strona polska bardzo na to nalegała. Strona niemiecka stwierdziła, że dotychczas ich kraj nie zawarł z żadnym państwem umowy o rozbudowie przejść granicznych. Byłby to zatem precedens. Wśród niektórych uczestników polskiej delegacji panowało przekonanie, że rzeczywisty powód odmowy był inny.

Niemcy ubiegają się obecnie o dofinansowanie przez EWG rozwoju strefy przygranicznej. Wrazie podpisania umowy część tych funduszy mogłaby otrzymać Polska. Obie strony były jednak zgodne, że konieczne jest szybkie udoskonalenie ruchu granicznego.

Za najpilniejsze zadanie uznano modernizację istniejących przejść granicznych w Świecku, Olszynie, Korbaskowie, Gubinie, Zgorzelcu. Przejścia te mają być przystosowane do dużego ruchu samochodów ciężarowych.

cd str. 2

W ubiegłym tygodniu — gdy opadać zaczęły wody Nysy — znów popłynęła w poprzek rzeki fala Rumunów. Nad granicą widuje się coraz to nowe grupy przemykające się do wyprawy do Niemiec.

Jak Rumun w wodzie

Patrol Lubuskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymał w piątek o godz. 1.00 w nocy 19 osobową grupę Rumunów nad Nysą w rejonie Gubina. Było wśród nich dwoje dzieci. Kolejną 8-osobową grupę ich rodaków zatrzymano tego samego dnia w południe w rejonie Polanowic. Kilku Rumunów ujawniono też w węglarkach wyjeżdżających przez Kunowice. Dzień wcześniej w rejonie Gubina zatrzymano na "zielonej granicy" siódmą.

Prawdzie "kolejowym" dniem była środa 8 bm. Podczas wspólnej polsko-niemieckiej kontroli granicznej we Frankfurcie n/O w dwóch pociągach towarowych zatrzymano blisko 29 Rumunów i 4 Bułgarów. Z kolei dzień wcześniej ich rodacy próbowali szczęścia nad Nysą i... prawie się im udało. Patrol SG dostrzegł w nocy w rejonie Polanowic 35-osobową grupę Rumunów, ale nie zdążył jej już zatrzymać na polskim brzegu. Powiadomiono więc służby niemieckie, które skutecznie podjęły poszukiwania.

cd str. 2

Nagi auto-stop

Podczas minionego weekendu zielonogórscy policjanci otrzymali meldunek, że w Chynowie ita kobieta zatrzymała przejeżdżające samochody. Na wskazane miejsce udał się radiowóz. Okazało się, że istotnie — przy drodze stoi naga, 20-letnia mieszkanka Głogowa. Bliższe "ogledziny" wykazały, że turystka nim przystąpiła do "prezentacji" spożyła pewną ilość spirytualiów. Radiowóz odwiózł panią na komendę, gdzie ustalono jej bliższe dane. Oficer dyżurny zdał telefoniczną relację ojcu zatrzymanej. Ten jednak nie zgodził się osobiście dostarczyć córce odzieży tak więc zadanie to spoczęło na zatrudnionych w komendzie policjantkach, które podjęły szybką akcję ratunkową. "Zapakowana" w pożyczone ciuchy "emisariuszka wiosny" udała się do rodzinnego Głogowa.

(g)

Uzyskanie niemieckiego obywatelstwa staje się — jak wszystko wskazuje — coraz trudniejsze. Złazszcza dla tych, którzy korzystają z różnych "pomocnych dion" oferujących za sowa opłat właściwe papiery.

Coraz trudniej zostać Niemcem

— Niedawno otrzymaliśmy z naszego Ministerstwa Sprawiedliwości prośbę nadesłaną przez władze niemieckie o przedstawienie odpisów aktów urodzenia 3 obywateli polskich, którzy ubiegają się o przyznanie obywatelstwa niemieckiego, mówi prok. Ewa Socha — naczelnik Wydziału Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Wojewódzkiej w Gorzowie. — Związane jest to z podejrzeniem, że zachodzi fałszerstwo dokumentów przedłożonych władzom niemieckim. Sądzę, że podobnych próśb trafilio więcej do ministerstwa.

Dziś już więc nie wystarczy wyjechać za Odrę z pakietem dokumentów i fotografiami dziadka w niemieckim mundurze. Liczy się trzeba, że nim tamtejsze władze zaczną łożyć na odzyskanego ziomka, sprawdzą jego rodowód nie tylko we własnych, ale i polskich archiwach.

Myszka Miki po francusku

Aby skrócić cierpienia czekających już od nocy, 95 bram prowadzących do podparyskiego Disneylandu otworzono w niedzielę 45 minut wcześniej, niż planowano. Praktyczne otwarcie Disneylandu miało się odbyć o godzinie 9.01, a nagrodę miała otrzymać pierwsza przybyła rodzina. Jednak rodzin przybyły tysiące.

Niektórzy francuscy intelektualiści są przerażeni najazdem kultury amerykańskiej, jaką niesie ze sobą Disneyland. Padły głosy, że jest to "Czarnobyl kulturalny".

Disneyland budowany 5 lat, wykładając 4 mld dolarów. Jego dyrektor oczekuje, że park rozrywki odwiedzi tego roku 11 mln osób.

(PAP)

W dodatkowym losowaniu po II edycji Loterii GN, które odbyło się w Teatrze Lubuskim w Zielonej Górze 3 samochody CINQUECENTO wylosowali:

- 1) Gądek ul. Świerkowa 7/8 Żagań
- 2) Popielaż Wiesław ul. Saturna 90/7 Głogów
- 3) Tymlński Grzegorz ul. XXX-lecia PRL 2/7 Żagań

Nie lubię poniedziałków

Europa zmienia się w galopującym tempie. Niektóre państwa łączą się, inne rozpadają, odzyskują stare nienawiści i historyczne upiory. W niemieckich wyborach lokalnych spore poparcie uzyskali skrajnie prawicowi republikanie, a na ulicach miast zionący agresją młodzi ludzie śpiewają marsze sprzed lat i unoszą ręce w hitlerowskim pozdrowieniu. Wybory kantonowe we Francji udowodniły, że głoszone przez Le Pena hasło "Francja dla Francuzów" zyskuje coraz większą popularność. Polscy skinheadzi ze schowanym za ich plecami wódem Bolesławem Tejkowskim przy użyciu pięści udowodniają wyższość Słowian nad Germanami. Zmienia się Europa...

Nie zmienia się Wielka Brytania. W wyborach do Izby Gmin zwycięstwo odniosła rządząca od 13 lat Partia Konserwatywna. Sondaże przedwyborcze sugerowały możliwość "zmiany warty" na Downing Street 10, ale szanse Partii Pracy były wyraźnie w miarę zbliżania się dnia wyborów. Istniało ryzyko, że żadnej z partii nie uda się uzyskać większości w 651-osobowej Izbie Gmin. Byłoby to spore wydarzenie, bowiem nigdy w historii Wielkiej Brytanii nie było rządów koalicyjnych. Brytyjczycy uważają swój system polityczny za najlepszy, rządy koalicyjne zaś — za nieudany pomysł mieszkanców "Kontynentu". Wśród Anglików mają one opinie niestabilnych i niesprawnych. Gdyby Partia Konserwatywna nadal kierowała "żelazną damą", sytuacja byłaby prawdopodobnie bardziej klarowna. Obecny lider konserwatystów, premier John Major, nie miał opinii polityka zdolnego "pociągnąć" kampanię wyborczą. Mówi się, że jest politykiem dobrym, ale nie wybitnym, nie posiada tak przydatnej w polityce charyzmy. Gdy w dniu wyborów prowadzący wykłady w USA Margaret Thatcher zjawiała się w Londynie, komentator Sky News powiedział: "ONA wróciła!" i te duże litery słyhać było bardzo wyraźnie. A John Major jest "tylko" Johnem Majorem.

Mimo recesji oraz problemów gospodarczych i społecznych, z jakimi boryka się Wielka Brytania, udało się jednak konserwatystom władzę utrzymać: Rządząć będą przez następne pięć lat.

Małgorzata STOLARSKA

Budowanie mostów

"Kultura — porozumienie — współpraca" — to hasło Polsko-Niemieckiego Forum Dyskusyjnego, które w sobotę odbyło się w Zielonej Górze. Naukowcy i dziennikarze z obu krajów rozmawiali o współpracy kulturalnej i naukowej, a także dziennikarskiej.

Po przedstawieniu dotyczących jej efektów rozpoczęła się dyskusja, w trakcie której mówiono m.in. o potrzebie kształcenia językowego. Harro Hess z radia Antenne Brandenburg poinformował, że od 2 kwietnia codziennie rano nadawany jest kurs

języka polskiego pt. "Polski nie taki trudny", a raz w miesiącu — magazyn "Śasiedzi". W Wielki Piątek, w magazynie tym mówić się będzie o zwyczajach wielkanocnych. Audycję nagrano w Olsie.

Prof. Marian Eckert z Wyższej Szkoły Inżynierskiej zgłosił ciekawą inicjatywę władz tej uczelni, aby w budynku, w którym pierwotnie miało się mieścić Studium Wojskowe, urządzić centrum kultury i nauki języka niemieckiego. O środki na ten cel WSI będzie zabiegać w Fundacji Polsko-Niemieckiej i w Towarzystwie Polsko-

Niemieckim w Warszawie. Heinz Kannenberg, redaktor naczelny frankfurckiego dziennika "Markische Oderzeitung" przyjął projekt naszej redakcji, by dla lepszego wzajemnego poznania Polaków i Niemców wspólnie prowadzić badania ankietowe mieszkanców obu krajów.

To niekiedy tylko przykłady budowania mostów, w tych nie mniej ważnych od gospodarki dziedzinach. Uczestnicy sobotniego forum z obu stron Odry i Nysy nie mieli co do tego żadnych wątpliwości.

(fp)

WYDANIE 1

Dzisiaj imieniny

HERMENEKILDY, MARGINA, PRZEMYSŁAWA

2 księgi imion

Hermenegilda — prawdopodobnie jest rzecznikiem imienia Herman. Marcin — łac. Martinus — mający związek z Marsem, należący do niego. Przemysław — ten, który jest dowcipny, ale jednocześnie potrafi słowować podstępny i fortela.

Słynni imiennicy

Marcin Borzymowski (II połowa XVII w.), pierwszy polski pisarz marynisty. Marcin z Urzędowa (1500—1575), botanik, lekarz, prof. Akademii Krakowskiej. Przemysław II (1257—1296), król Polski (1295), zamordowany w rok później.

Myśl na dzień

Ludzi można co prawda przekonać swoimi argumentami, ale nakłonić ich do czegoś można tylko dzięki ich argumentom. Człowiek przekonany wbrew swojej woli nadal pozostaje przy swoim zdaniu.

Kronika historyczna

1929 — Rozpoczął działalność rząd Kazimierza Świątalskiego. 1947 — Uruchomienie odbudowanych Zakładów Azolowych w Mościcach. 1957 — Przekazanie kościołowi Mariackiemu w Krakowie ołtarza Włosa Szwosza rewindykowanego z Niemiec.

HOROSKOP

Urodzeni 13 kwietnia nade wszystko przedkładają relaks i rozrywkę. Nie lubią się przemęczać, dlatego zakładają własne przedsiębiorstwa, by móc zapewnienie sobie duże pieniądze. Ze względu na sposób bycia nie zawsze osiągają sukces.

POGODA

W. 4.44 — Z. 18.30

Zachmurzenie umiarkowane, możliwe rozpozodzenia Temp. max. od 9 do 13 C Temp. min. od 2 do 5 C Wiatr słaby, z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

NOTOWANIA

AUD	10.105	10.517
ATS	1.153	1.201
FRF	2.396	2.494
CHF	8.840	9.200
DEM	8.115	8.447
GBP	23.145	24.089
USD	13.269	13.811



Rys. M. Hajnos

Żona do męża w czasie klótni.
— Mam nadzieję, że w raju kobiety są odciążone od mężczyzn!
— Oczywiście, inaczej coż to byłoby za raj...

weekend w polityce

Eksplozja w centrum Londynu

LONDYN. W piątek wieczorem, w centrum Londynu eksplodował samochód-pułapka. Zamachu bombowego dokonano, w kilka godzin po ogłoszeniu wyników wyborów do brytyjskiej Izby Gmin.

Zginęły 3 osoby. Co najmniej 50 osób odniosło rany.

"Zgasły światła i wylatywały wszystkie szyby. Było to jak trzęsienie ziemi" — powiedział Japonczyk Kinji Matsuo, pracownik Banku Sanwa.

W sobotę wcześniej rano nastąpiła w Londynie druga silna eksplozja.

Irlandzka Armia Republikańska (IRA) przyznała się do piątkowego zamachu. W oświadczeniu wydanym w Dublinie IRA twierdzi, że nie zamierzała nikogo zabijać. Winę za ofiarę zrzucono na policję, która rzekomo nie zareagowała dość szybko na ostrzeżenie, które nadeszło na 25 minut przed eksplozją.

Natomiast Scotland Yard uznał ostrzeżenie za zbyt późne i mylące.

Starcia zbrojne w dżunglach

DHAKA. W piątek w dżunglach w południowo-wschodniej części Bangladeszu doszło do starć zbrojnych między siłami bezpieczeństwa a rebeliantami. Według źródeł wojskowych, zginęło co najmniej 11 osób, a 50 odniosło rany.

Zabici to przeważnie członkowie lokalnych plemion, którzy znaleźli się w krzywym ogniu, kiedy wybuchły walki między siłami bezpieczeństwa a rebeliantami z organizacji Shanti Bahini.

Poufne spotkanie

MOSKWA. Ministrów spraw zagranicznych Rosji i Ukrainy Andriej Kozieriew i Anatolij Zienko, spotkali się w sobotę w Moskwie, w willi należącej do rosyjskiego MSZ. Spotkanie to Kozieriew określił potem jako poufne. Ministrów podali, że wśród poruszanych tematów była strategiczna broń jądrowa, losy Floty Czarnomorskiej i sprawa Naddniestrza.

Kosztowne usuwanie Noriegi

WASZYNGTON. Wszystkie działania państwa amerykańskiego wymierzone w byłego wiceprezesa, Manuela Noriega kosztowały skarbu państwa w Waszyngtonie być może nawet 250 mln dolarów — obliczyło Krajowe Stowarzyszenie Adwokatów.

90 dni procesu Noriegi w Miami kosztowało ponad 300 tys. dolarów.

Gorbaczow w Japonii

TOKIO. Były prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow przybył w sobotę z prywatną wizytą do Japonii. Jego dwunastodniową wizytę zorganizował specjalnie utworzony z inicjatywy tokijskiego dziennika "Yomiuri Shimbun", "krajowy komitet przyjęcia Gorbaczowa", na czele którego stanął były premier Japonii Yasuhiro Nakasone.

Kolejne starcia w Górnym Karabachu

MOSKWA. 3 członkowie ormiańskich sił samoobrony i około 100 cywilów zginęło w nocy, z piątku na sobotę, w wyniku ataku na wioskę Maraga, w regionie madrakercim na północy Górnego Karabachu.

Około 1.000-osobowy oddział azerbejdżarski zaatakował wspomnianą wioskę przy użyciu broni artyleryjskiej i 20 samochodów opancerzonych. Napastnicy wdarli się do centrum miasta, lecz o północy czasu lokalnego obróczyli amerykańscy przystąpił do kontroli i ponownie przejęli kontrolę nad Maragą.

Czystka w litewskiej administracji

WILNO. Premier Litwy Gediminas Vagnorius wydał rozporządzenie, zgodnie z którym do 10 maja ma być wymienionych 30-50% pracowników ministerstw oraz urzędów państwowych i lokalnych, a także podległych im przedsiębiorstw i organizacji. W przypadku niewykonania tego polecenia Ministerstwo Finansów Litwy będzie zobowiązane obciążyć fundusze wynagrodzeń odpowiednich jednostek.

Teheran nie odda samolotów

NIKOZJA. Iran nie odda Irakowi samolotów, które schroniły się na irańskich lotniskach przed amerykańskimi bombardowaniami w czasie wojny, w Zatoce Perskiej. Poinformował o tym szef irańskiej dyplomacji Ali Akbar Welajati.

"Nie sądzę by inne państwa, zwłaszcza zachodnie, naprawdę chciały ponownie tworzenia się sił agresywnych w Iraku" — powiedział dziennikarzom Welajati.

REDAKTOR DEPEZOWY

Małgorzata Szwałek

Wizyta u „wypróbowanego przyjaciela”

Prezydent Lech Wałęsa wczoraj przed południem przyjął w Belwedrze udającego się z wizytą do Stanów Zjednoczonych prezesa Rady Ministrów Jana Olszewskiego.

Prezydent witając premiera powiedział, iż wyjeżdża on do wypróbowanego przyjaciela, któremu wiele zawdzięczamy na drodze reform.

Wczoraj o godzinie 14.00, delegacja polska z premierem Olszewskim, udała się z dwudniową, roboczą wizytą do Stanów Zjednoczonych. Premier powiedział dziennikarzom, że oczekuje po tej podróży lepszego zrozumienia polityki amerykańskiej w środkowo-wschodniej Europie, a równocześnie możliwości przedstawienia polskiego stanowiska międzynarodowym czynnikom w USA. (PAP)

Wielka koalicja

Intencją utworzenia wielkiej koalicji zakończyło się w sobotę, po pięciogodzinnych obradach w siedzibie URM, spotkanie premiera Jana Olszewskiego i przedstawicieli koalicji 7 partii popierających rząd z reprezentantami Unii Demokratycznej, Kongresu Liberalno-Demokratycznego i Polskiego Programu Gospodarczego.

Wynikiem spotkania jest, by w oparciu o nową koalicję — jak oświadczył premier — „dokonać takiej przebudowy rządu, aby odzwierciedlała jego koalicyjny charakter”. Zgodzono się, że przedstawiony w projekcie ustawy budżetowej deficyt nie może przekroczyć 5 procent, a podstawowe proporcje wydatków budżetowych winny być zachowane.

Termin kolejnej tury rozmów 10 partii — Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, PSL „Solidarność”, Porozumienia Centrum, Porozumienia Ludowego, Partii Chrześcijańskich Demokratów, Chrześcijańskiej Demokracji, UD, KLD oraz PPG — ustalono na 21 kwietnia br.

Zdaniem rozmówców premiera sobotnie ustalenia oznaczają wstrzymanie negocjacji z ugrupowaniami, które nie brały udziału w spotkaniu. „W moim odczuciu premier po raz pierwszy określił, że interesuje go tych 10 partii i taki kształt koalicji” — powiedział przewodniczący KLD Donald Tusk. Dodał, że „właściwie wyklucza możliwość podważania sobotnich ustaleń”.

Zdaniem lidera UD Tadeusza Mazowieckiego ze spotkania „wyszyły dwie koalicje: jednoczone wola budowania jednej”. Jak stwierdzono w oświadczeniu, wymienione podczas konsultacji, dokumenty programowe „siódemki” i „trójki” stanowią podstawę dla wspólnego stanowiska. Na pytanie, czy jest usatysfakcjonowany wspólnym stanowiskiem premiera w sprawie zasady proporcjonalności przy podziale tek ministerialnych lider Unii stwierdził: „byłbym bardziej usatysfakcjonowany, gdyby rozmowy toczyły się szybciej, widziałbym większą wolę jednoznaczności i miałbym pewność, że nie wywróci się to na następnych zakręcie”. Dodał, że nikt nie kwestionował zasady proporcjonalności. Poruszano natomiast sprawę ministrów bezpartyjnych. „Nie chodzi o to, by wyłącznie przedstawicieli stronnictw koalicyjnych byli w rządzie, ponieważ poza wszystkimi proporcjami musi obowiązywać zasada zdrowego rozsądku” — powiedział. (PAP)

Zmiany w oświacie

Kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej zaakceptowało w sobotę projekt zmian w Karcie Nauczyciela. Przewiduje się m.in., że liczba godzin tzw. pensum będzie zależała od rodzaju placówki oświatowej i zajęć dydaktyczno-wychowawczych prowadzonych przez nauczycieli.

Przyjęto także projekt rozporządzenia o nowelizacji ustawy w systemie oświaty i tekst dwóch wariantów zarządzenia podwyżek plac w oświacie i szkolnictwie wyższym. Pierwszy wariant przewiduje przeprowadzenie podwyżek w dwóch etapach, drugi — dotyczy podwyżek jednorazowej. Projekty tych dokumentów będą w przyszłym tygodniu skierowane do konsultacji i uzgodnień z komisją Sejmu, Senatowi, innymi resortami oraz związkami zawodowymi. (PAP)

Ułatwienia w ruchu granicznym

cd ze str. 1

Modernizacja będzie dokonywana na wzór przejścia granicznego w Padborgu, na granicy niemiecko-duńskiej. W pierwszej kolejności mają być wykonane duże terminale, czyli parkingi na których ciężarówki będą oczekiwać na przekroczenie granicy. Jednocześnie będzie tam przeprowadzana odprawa celna. W Gubinie terminal będzie się mieścić przy stacji CPN. Zrezygnowano z pierwotnej koncepcji budowy terminalu na terenie wojskowym.

Powstaną kolejne przejścia graniczne. Najpierw zostaną założone nowe przejścia w Zgorzelcu, Osinowie Dolnym, Kostrzynie (drogowe

Polityczna heca

cd ze str. 1

Mam na myśli fakt mozołnego tworzenia koalicji. Krzyżują się sprzeczne zamiary, mnożą wzajemne podejrzenia i pomówienia. Chciałem tego bardzo uniknąć. Tymczasem cały czas, że nie chcę o tym mówić. I nadal nie chcę mówić o sprawach, o których wiem w sposób — nazwijmy to — niekonwencjonalny. Nie ma jednak żadnego zagrożenia, żadnego powodu do obaw, że będą jakieś pucze czy coś w tym rodzaju. Natomiast były niepokojące sygnały i chcieliśmy je we właściwy sposób zastopować. Myśleliśmy, że na naszym sygnale się skorciły, tymczasem prasa i ludzie innej opcji postanowili zrobić z tego hecę polityczną. Niestety znalazłem się w oku cyklona. Ale sądzę, że wytrzymałem...

GN: Zamieszkała, który poszedł na urlop...

R. Sz: Szeł postąpił słusznie idąc na ten urlop. W poniedziałek (dziś — przyp. red) pre-

mier ma wyrazić swoją opinię, na podstawie ustaleń specjalnie powołanej komisji.

GN: Czy w czasie dzisiejszej wizyty oficjalnie, z którymi pan się spotyka dają odczuć jakieś niezadowolone czy też zaniepokojenie sytuacją?

R. Sz: Nie. I generalnie, i oficerowie niższej rangi prezentują swe zaufanie do Ministerstwa Obrony Narodowej. My nie odnotowujemy żadnych objawów zaniepokojenia czy zdenerwowania wśród kadry wojska.

Rozmawiał: Maciej SZAFRAŃSKI

Środowisko polityczne na Dolnym Śląsku zbulwersowane jest informacjami, jakie zostały ujawnione w sprawie ministra Parysa i jego niedawnej wypowiedzi. Przygotowuje się wiele oświadczeń i komunikatów partyjnych, z których wynika, że ujawnienie sprawy za-

wdzięczać należy dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. Tadeuszowi Wileckiemu, z którym przedstawiciele kancelarii prezydenta przeprowadzili pierwsze rozmowy, mające pozyskać go do nie całkiem jeszcze jawnych planów, opracowywanych na wypadek konieczności wprowadzenia stanu wojennego w naszym kraju. General Wilecki zameldował o tym fakcie swemu przełożonemu — ministrowi obrony narodowej.

We Wrocławiu i innych miastach Dolnego Śląska ukazała się odesława Partii Wolności, podpisana przez jej lidera Kornela Morawieckiego, zatytułowana „W obronie państwa”. Podaje się w niej, że „prezydent RP i jego ministrowie konspirują z generacją przeciwko społeczeństwu” konkludując, że „dla dobra Polski należy zerwać z układem okrągłego stołu, a Lech Wałęsa musi odejść”.

Mid.

Wielka Brytania

Wygrana konserwatystów

Po 13 latach rządów w W. Brytanii konserwatyści pozostaną dalej u władzy, gdyż zdecydowanie wygrali w czwartkowych wyborach powszechnych.

Choć stracili około 40 mandatów, to dysponują absolutną większością w Izbie Gmin. Partia Pracy, która według sondaży przedwyborczych miała szanse na sukces, znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Jeśli bowiem nie wygrała w okresie recesji, kiedy popularność rządu jest oczywiście słabsza, to nie ma co myśleć o zwycięstwie w kolejnych wyborach, które odbędą się w na pewno lepszej koniunkturze.

Premier Wielkiej Brytanii John Major, ogłosił w sobotę skład swego nowego rządu, utworzonego po zwycięskich wyborach.

Sredni wiek członków rządu obniżył się z 54 do 51 lat.

Oczekuje się, że dziś do dymisji poda się Neil Kinnock, przywódca brytyjskiej Partii Pracy. (PAP)

Niezadowolające reformy

Zjazd Deputowanych Ludowych Federacji Rosyjskiej odrzucił w sobotę kompromisowe propozycje Borisa Jelcyna i polecił parlamentowi, by w ciągu trzech miesięcy uchwalił ustawę o rządzie oraz zatwierdził kandydaturę nowego premiera. Uchwała zjazdu nie zawiera zapisu, iż projekt tej ustawy, a także kandydaturę na stanowisko szefa rządu ma przedstawić prezydent.

W ten zawołany sposób uczestnicy kremleskiego zgromadzenia faktycznie wyrazili wotum nieufności dla Jelcyna i jego rządu, a także pozbawili prezydenta nadzwyczajnych uprawnień, w ramach których mógł kierować pracą gabinetu ministrów i samodzielnie decydować o jego składzie.

Rozczarowany decyzjami VI Zjazdu Deputowanych Ludowych Rosji wicepremier rządu rosyjskiego, główny architekt reform gospodarczych Jegor Gajdar, w rozmowie z prezydentem Jelcynem wyraził gotowość podania się do dymisji wraz z pozostałymi ministrami.



◆ W nocy z 10 na 11 bm z parkingu niestrzeżonego przy ulicy Powstańców Warszawy w Zielonej Górze skradziono samochód osobowy volkswagen jetta koloru srebrny metalik. Numery rejestracyjne : ZGV-2654, rok produkcji — 1986. Straty wyceniono na 80 milionów złotych. (asp)

◆ W nocy z soboty na niedzielę dwóch mężczyzn włamało się do sklepu obuwniczego przy ul. 1 Maja w Nowej Soli. Panowie okazali się bardzo wybredni. Z bogatej oferty wybrali tylko jedną parę butów za 190 tys. zł. Czujna nowosolska policja złapała ich w bezpośrednim pościgu. (bkm)

Jak Rumun w wodzie

cd ze str. 1

Przez następne dwa dni „odstawiali” na polski brzeg — po dopełnieniu formalności — kolejnych uczestników tej przeprawy. W pierwszym transporcie znaleźli się starzy znajomi: 3 osoby zatrzymane już 3 krotnie i 2 osoby — dwukrotnie.

W szóstym tygodniu zajęcia przysparzali lubuskim „pogranicznikom” także Polacy. Patrol SG uderzył m.in. 9 bm. dwie próby przemytu papierosów przez Nysę. Nad ranem nad rzekę w rejonie Polanowice podjechał samochodem pewien mieszkaniec Lubuska (inwalida I grupy), który zamierzał przetrzeć na drugi brzeg 1.000 paczek „Cameli” o wartości 10 mln zł. Gdy zjawił się funkcjonariusz SG, czekał na wspólnika z drugiego brzegu, który się jednak nie ujawnił. Kilka godzin później w rejonie Olszyny SG natrafiła na porzucone w popłochu 450 paczek papierosów za 5 mln zł.

Natomiast kolejną 13-osobową grupę deportowanych Polaków przekazali 9 bm. Niemcy. Wyprośli ich w większości z powodu nielegalnego, przedłużonego, pobytu bądź braku dokumentów. Był wśród nich także mężczyzna, który — po nielegalnym przekroczeniu granicy — dopuścił się w grudniu w Berlinie kradzieży i został wówczas zatrzymany. Do Polski trafił wprost z aresztu. (cud)

Kontra posła Pawlaka

Od kilku miesięcy w lokalnej „Gazecie Legnickiej” trwa kampania przeciwko posłowi Józefowi Pawlakowi z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dziennikarze zajrzeli w życiorys posła, wybierając z niego co bardziej drastyczne momenty. Prezes PSL Waldemar Pawlak, przebywając w Legnicy powiedział, że „posł został wybrany w demokratycznych wyborach. O jego przeszłości wiedzieli wyborcy, a jednak oddali na niego mnóstwo głosów. Do nich więc należy dzisiaj inicjatywa. Jeśli wyborcy zechcą, zawiosują o odebranie posłowi mandatu. O tym jednak nie decydują dziennikarze, chociaż oni mogą wyborców sprowokować”.

W minionym tygodniu poseł Józef Pawlak zorganizował w siedzibie biura poselskiego konferencję prasową, w której udział wzięli także przedstawiciele amerykańskiej firmy „Florida Travel Inc”. Tematem była kolejna afera wywołana przez „Gazetę Legnicką”, która napisała artykuł o malwersacjach finanso-

wych, związanych z wyjazdami do Stanów Zjednoczonych, dokonanymi przez przedstawicieli firmy — posła Józefa Pawlaka.

Jerzy Kowal, prezydent firmy „Florida” stwierdził, że oświadczenie artykułu w legnickiej prasie sprawiły, że jego firma poniosła wiele strat nie tylko moralnych, ale także finansowych. Dociekać więc będzie zażość czynienia na drodze sądowej w Stanach Zjednoczonych i w Warszawie. Kontrowersje dotyczą organizowania — zdaniem „Gazety Legnickiej” — grup wyjazdowych do pracy „na czarno”, zdaniem prezesa Kowala i posła Pawlaka — grup zapisanych na kursy dla biznesmenów. Poseł Pawlak przekazał dziennikarzom informację, że zwrócił się do Prokuratury Rejonowej w Legnicy z wnioskiem o ściganie z urzędu „Gazety Legnickiej” za obrażanie funkcjonariusza publicznego. Mówcy podkreślił również, że afera wywołana przez miejscową gazetę ma podtekst polityczny związany z wnioskiem PSL o odwołanie wojewody legnickiego. Mid.

Nie strzelać do cywilów

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie zaapelował w sobotę do stron walczących w Bośni i Hercegowinie, by nie atakować obiektów cywilnych i bezbronnej ludności.

W sobotę o 13.00 czasu lokalnego, do rozgłośni radiowej w Sarajewie zadzwonił Murat Sabanovic, grożąc wysadzeniem w powietrze zapory zamykającej ujście sztucznego jeziora o długości 40 km. Przed trzema dniami opanował on na czele grupy Muzulmanów 79-metrową wysokość zapory hydroelektrycznej, którą zaminował.

Gdy w sobotę artyleria armii jugosłowiańskiej i serbska milicja otworzyły ogień w kierunku ludzi Sabanovicia, ten zagroził, że wysadzi tamę i zatopi wrogów.

Dowództwo tzw. serbskich sił obronnych w Sarajewie zagroziło „zrównaniem z ziemią” stolicy Bośni i Hercegowiny, jeśli ten spełni swe groźby.

Konstruktorzy zapory oświadczyli, iż uszkodzenie stalowo-betonowej, masywnej struktury jest mało prawdopodobne.

Wczoraj walczące strony doszły do porozumienia w sprawie zawieszenia broni. Rozjemcą miały wejść w życie o północy z niedzieli na poniedziałek. (PAP)

Śmierć w wannie

W sobotę nad ranem w jednym z żarzących domów znaleziono w wannie zwłoki dwójki młodych ludzi. Przyczyną tragicznego wypadku były działające wadliwie urządzenia gazowe. 21 — letnia dziewczyna i starszy o trzy lata chłopak podczas wspólnej kąpieli nie wyczuli ulatniającego się gazu. (bkm)

GAZETA NOWA

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Wydawca: Alpo

Szwedzi w STASI

Szwedzkie środki przekazu ujawniły, że tuż po wyjściu z więzienia SAPO uzyskała od władz RFN wyczerpujące informacje na temat obywateli szwedzkich figurujących w tajnych archiwach STASI i o działalności wywiadowczej b. NRD w Szwecji. Przedstawiciel kierownictwa SAPO, Joergen Almbad potwierdził te fakty i dał do zrozumienia, że "jeśli są osoby mające powody do zaniepokojenia, to istotnie powinny czuć się niepewnie", ponieważ wszczęcie procesów w razie uzasadnionych podejrzeń o szpiegostwo przeciwko własnemu krajowi nie jest wykluczone.

Sztokholmski dziennik "EXPRESSEN" opublikował także i opublikował kopię dokumentu, z którego wynika, że w 3 dni po śmierci premiera Szwecji Olofa Palme, zamordowanego skrytobójczo w 1986 r. na ulicy sztokholmskiej, zastępca szefa STASI, generał Neiber, wydał rozkaz wszczęcia dochodzenia wewnętrznego, stawiając otwarte pytanie: "Czy to ktoś z naszych ludzi lub ktoś na naszych usługach dokonał zamachu?" Wyniki tego dochodzenia nie są dotychczas znane.

(PAP)

Rozproszone miliony

Trzej polscy prokuratorzy: Janusz Kalwas, Henryk Pracki i Artur Morgała zakończyli w Nowym Jorku kilkudniowe czynności śledcze w związku ze sprawą Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego (FOZZ). Prokurator Kalwas nie wykluczył, że potrzebna będzie jeszcze jedna podróż do USA. Wyjaśnił, że wyniki rozmów przeprowadzonych w USA i informacje uzyskane w trakcie pobytu potwierdzają zasadność zarzutów stawianych byłym dyrektorom FOZZ, zwłaszcza w sprawie zagarnięcia mienia.

Wizyta okazała się "bardzo pozytywna", m.in. dzięki dużej pomocy prokuratury amerykańskiej. Jej przedstawiciel uczestniczył we wszystkich rozmowach strony polskiej z przedstawicielami banków i instytucji finansowych, z którymi współpracował FOZZ.

Instytucje te mają teraz przedstawić dokumentację, obejmującą ostateczne rozliczenia transakcji i pozwalającą zorientować się, ile dług skupiono i jakie wartości znajdują się obecnie w Banku Manufacturers Hanover, jakie w Morgan Stanley i innych bankach.

Problemem są fałszywe certyfikaty. Już w toku wcześniejszego śledztwa wyszło na jaw, że pewne dokumenty bankowe, które potwierdzały przynależność różnych kwot na określone konta w bankach amerykańskich i innych, są fałszywe. Gdy

obecnie strona polska dowiadywa się w bankach, jak odzyskać pieniądze wykazane na certyfikatach, banki często odpowiadają, że nigdy takich certyfikatów nie wystawiały.

Według wcześniejszych informacji nieoficjalnych za sprawą fałszywych certyfikatów znikło około miliona dolarów. Trop prowadzi na Antyle, a stamtąd być może do Amsterdamu.

Zapytany, w jakim momencie znajduje się obecnie śledztwo, J. Kalwas odparł, że bardzo trudno na to odpowiedzieć, ponieważ już w Nowym Jorku wyszły na jaw pewne nowe, a istotne okoliczności. "Jest jeszcze przed nami bardzo dużo ciężkiej pracy, kroczenia za nimi do kłębka. Jest to bardzo trudne i bez współpracy prokuratur innych krajów na pewno tego do końca nie wyjaśnimy". Prokurator Kalwas dodał jednak, że ze

współpracy strony amerykańskiej jest bardzo zadowolony.

Pobyt w Nowym Jorku kończy także likwidator FOZZ, Hieronim Nowaczyk, którego zadaniem jest odzyskać jak najwięcej pieniędzy "funduszu".

Likwidator FOZZ oświadczył, że jeśli chodzi o dług wykupione w USA, są one "zabezpieczone w stu procentach" — tyle, że zgodnie z przepisami nie mogą być przebrane do kraju, lecz muszą być nadal przechowywane na kontach za granicą i rejestrowane w odpowiednich instytucjach międzynarodowych.

Obecnie Hieronim Nowaczyk przebywa w Chicago, gdzie "walczy" o odzyskanie sumy 15,5 mln dolarów. "Mamy potwierdzenie tamtej strony — dodał, co prawda z poprzedniego roku, na 13 milionów. Kwestia 2,5 miliona dolarów jest sporna, ale postaramy się to wyjaśnić".

Ogólnie biorąc, "wszystko idzie bardzo powoli", ale likwidator FOZZ sądzi, że proces odzyskiwania pieniędzy "skończy się rezultatem pozytywnym dla FOZZ".

(PAP)



PRZEGLĄD PRASY ŚWIATOWEJ

By dożyć następnego dnia

O problemach czarnej ludności USA od długiego czasu pisze się w tonie alarmistycznym. Najczęściej o ich niskim standardzie życia, edukacji i opieki zdrowotnej, co w rzeczywistości potwierdzają liczby. Śmiertelność czarnych niemowląt jest dwukrotnie większa niż białych. Czarnych dzieci żyjących w rozbitych rodzinach jest trzykrotnie więcej niż dzieci białych. 43,2% dzieci Afro-Amerykanów żyje w ubóstwie. Na ponad 240 milionów mieszkańców USA biali stanowią ok. 80, a czarni ponad 12 procent. Ale już wśród chorych na AIDS Murzyni stanowią prawie 30% przypadków. Na wszystkie odnotowane przypadki AIDS wśród dzieci, czarne stanowią 53%. Obecnie zabójstwa są przyczyną śmierci czarnych mężczyzn głównie w wieku od 15 do 34 lat. Na ogólną liczbę ofiar morderstw w USA, blisko połowę stanowią Murzyni. W 1989 roku 23% wszystkich czarnych mężczyzn w wieku 20-29 lat, znajdowało się w więzieniu lub na zwolnieniu warunkowym. Co piąty czarny mężczyzna pomiędzy 15 a 34 rokiem życia jest notowany na policji. Przyczyną tych zjawisk jest kryzys gospodarczy w USA, który bezpośrednio uderza w system socjalny. Wielu czarnych uważa, że w ciągu 10 ostatnich lat poziom ich życia obniżył się o 51%. Amerykańscy uczeni biją na alarm, gdyż czarni są w gorszej sytuacji, niż w jakimkolwiek okresie od lat sześćdziesiątych. Gdy zapytać murzyńskie dzieci jakie są ich nadzieje na przyszłość, często pojawiają się podobne wypowiedzi: "Mam nadzieję, że następnego roku, w tym czasie, będę ciągle żywy", albo "Według mnie wygląda to strasznie ponuro".

Przyszłość Afro-Amerykanów rzeczywiście wygląda strasznie ponuro. Jeżeli nie zmaleje przestępczość i zachorowalność na AIDS wśród Murzynów, to ich przetrwanie jako wspólnoty stanie pod znakiem zapytania. Ponadto trudno wyobrazić sobie jak starzy mogą żyć bez młodych — swoich dzieci. Czy więc w najbliższej przyszłości wszyscy czarni będą w więzieniach lub złożeni, śmiertelną chorobą?

W społeczeństwie amerykańskim dągie pokutuje gorzka historia stosunków rasowych. Jeden z uczonych, wypowiadający się na łamach Newsweeka uważa, że wielu jego studentów wierzy, że problemy społeczne i przestępczość wśród Murzynów są poniekąd rezultatem spisków rasowych, których celem jest wyłączenie wszystkich Afro-Amerykanów.

By zmienić tę opinię należy zrobić niewiele, albo bardzo dużo, skoro do tej pory się nie udało. Należy uczynić wszystko, by czarni Amerykanie posiadali wolny wybór szkół, do których chcieliby uczęszczać i co za tym idzie zawodów, w których będą pracować. Zmiana wymaga edukacji seksualnej oraz wprowadzenie oświaty antynarkotykowej, z jednoczesnym obniżeniem kar za narkotykowe przestępstwa.

Problem jednak w tym, czy znajdują się środki na wprowadzenie planu i chętni, którzy skutecznie go zrealizują.

Oprac. Arseniusz WOŹNY

Newsweek

Powrót do dawnej świetności

Prywatny handel znacznie się w piątek wzbogacił. O 10.00 Mirosław Stepa, mieszkaniec Zar, właściciel firmy Hart SM, podniósł metalową żaluzję w wejściu do swego domu towarowego "Eli". Wydarzenie to ma duże znaczenie. Po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat ogromnym nakładem prywatnych sił i środków, udało się przywrócić do życia zniszczoną w czasie wojny piękną kamienicę w rynku. Nowy właściciel przywrócił jej dawny charakter. "Za Niemca" był tu również dom handlowy. Na razie klienci mogą korzystać jedynie z parterowej części — dużego, nowoczesnego wyposażonego sklepu spożywczego. Dalsza kondygnacja już wkrótce pomieszcza stoiska z towarami przemysłowymi. Znalazło się też miejsce na oddział Banku Komunalnego z Zielonej Góry, który już wkrótce ułatwi obroty bezgotówkowe oraz poprowadzi ratalną sprzedaż różnych towarów.

Wartość tego nowego przedsięwzięcia gospodarczego polega także na zaprzeczeniu obiegowym opiniom, że prywatna działalność handlowa ma szansę tylko na targowiskach i straganach. Fakt, że udało się zmienić ten obraz, miejscowemu przedsiębiorcy, także nie jest bez znaczenia. Jest dowodem, że w miastach i miasteczkach naszego regionu są ludzie chętni do zainwestowania w sprawy nawet pieniędzy. Trzeba się tylko umieć dogadać i dostrzec wzajemne korzyści dla lokalnej społeczności i właścicieli.

(mes)



Fot. Marek Woźniak

Diaspora Ormian

Od wielu miesięcy agencje prasowe donoszą o starciach między Ormianami i Azerbejdżanami w rejonie Górnego Karabachu. Znaczenie mniej pisze się o diasporze Ormian, która ukształtowała się w ciągu stuleci, zapewniła sobie łączącą się pozycję w wielu krajach i dzięki temu może wspierać finansowo swych pobratymców z zakaukaskiej Armenii.

Liczbę Ormian na całym świecie ocenia się na 6,5 miliona. W samej Armenii mieszka ich tylko 3,1 miliona, a więc niespełna połowa. W sąsiedniej Gruzji osiedliło się 550 tys., w Azerbejdżanie 500 tys., a w Rosji 300 tys. Poza granicami byłego Związku Radzieckiego najwięcej Ormian przebywa w Stanach Zjednoczonych (800 tys.) i Francji (300 tys.).

Wielu Ormian zrobiło nieźłą karierę — i to nie tylko w handlu czy przemyśle, ale również w kulturze, a nawet polityce. Tak np. Ormianami z pochodzenia byli — lub są — aktorka Alice Sapritch, reżyser filmowy Elia Kazan, piosenkarz Charles Aznavour, pisarze Henri Troyat, Arthur Adamov, William Saroyan.

(PAP)

Papież zastąpił Lenina

Zamiast Lenina patronem jednej z ulic Grodno na Białorusi będzie papież Jan Paweł II — postanowiły władze miejskie.

Szybko zmieniają się też nazwy innych ulic, związane z minioną epoką: ulica Rewolucji Październikowej będzie od teraz nosić nazwisko generała Wilczyńskiego (polskiego oficera zamordowanego w 1939 r. przez KGB i pochowanego na Białorusi), a ulica 1 Maja — będzie od teraz ulicą Sierpnia, dla przypomnienia moskiewskiego puczu w sierpniu 1991 r. (PAP)

Marylin Monroe na cenzurowanym

Plakat reklamowy pokazujący Marylin Monroe w sukience balowej został zakazany na izraelskich pocztach. Fotografia aktorki obok fotografii Charliego Chaplina i aktora Jacka Nici. Jisraon miała reklamować wystawę znaczków pocztowych gwiazd kina zorganizowaną z okazji żydowskiej Paschy.

Ministerstwo Łączności uznało zdjęcie Marylin Monroe za "nieprzyzwoite".

(PAP)

Zemsta wielkiego wdowca

W Bangladeszu słoń, któremu kłusownicy zabili towarzyszkę życia, zaczął się mścić na ludziach. Zabił już cztery osoby, rozbijał bambusowe chaty i trawował uprawy rolne, siejąc terror. Wielu wieśniaków uciekło z domów, obawiając się rozszalałego słońa.

Kłusownicy zabili w tym roku w Bangladeszu co najmniej pięć słońi, dla ich cennych kłów. Słoń nie pozostawia ludziom dłużne — w ubiegłym roku zabił w tym kraju co najmniej 20 osób.

(PAP)

Rosjanie zdążyli uciec

Prokurator czeka na Polaków

Tanya Hill, prokuratorka Sądu Okręgowego w Nowym Jorku, prowadziła sprawę przeciwko 10 handlarzom i dostawcom broni, w tym 6 Polakom, oskarżonym o próbę nielegalnego dostarczenia broni Irakowi, oświadczyła, że proces 10 oskarżonych będzie mógł się rozpocząć "wkrótce" po ekstradycji 6 Polaków i Amerykanina Stana Kinmana z Niemiec, gdzie zostali aresztowani przez tamtejszą policję 10 marca w trakcie "operacji pułapka", zorganizowanej przez specjalną służbę celną USA.

Prokuratura nowojorska musi jeszcze przesłać do RFN pewne dodatkowe dokumenty potrzebne władzom niemieckim do powzięcia decyzji w sprawie amerykańskiego wniosku o ekstradycję. Zanim decyzja ta zapadnie i zanim — jeśli będzie pozytywna — dojdzie do przekazania polskich oskarżonych amerykańskiemu wymiarowi sprawiedliwości, może według pani Hill upłynąć kilka miesięcy.

Prokuratura wschodniego okręgu nowojorskiego kontynuuje tymczasem śledztwo, aby wyśledzić różne okoliczności sprawy.

Tanya Hill powiedziała, że bada się m.in. czy w dostawie próbnej partii 100 pistoletów maszynowych kalasznikow AK-47, która w styczniu br. nadeszła z Bułgarii przez Rotterdam do Nowego Jorku, fałszywie oznaczona jako "sprzęt techniczny" dla Filipin. Jest zamieszany ktoś jeszcze, czy była to broń z Bułgarii, czy też np. z Polski, ale transportowano ją przez Bułgarię.

Zapytana, czy gdyby polscy oskarżeni nie uczestniczyli w dostawie próbnej partii AK-47 na terytorium Nowego Jorku, sąd nowojorski mógłby wystąpić o ich ekstradycję, pani Hill odparła, że "zapewne tak", gdyż między wrześniem 1990 r. a marcem br. wszyscy oni uczestniczyli w rozmowach prowadzonych w Nowym Jorku, a objętych zarzutem "spiskowania w celu popełnienia przestępstw przeciwko USA" (tj. na temat organizacji nielegalnych dostaw broni dla rzeko-

mych nabywców irackich, a rzeczywistości tajnych agentów służby celnej USA). Dodała jednak, że "załatżaloby to od wielu okoliczności, których nie wyjawia".

Prokuratorka odmówiła podania nazwisk Rosjan, którzy uczestniczyli w części rozmów we Frankfurcie jako przedstawiciele rosyjskiego przedsiębiorstwa "Wydział Techniki Ogólnej" i mieli zapewnić dostawę części broni dla Iraku. Odmówiła też skomentowania doniesień prasy amerykańskiej, iż w sprawie są zamieszani urzędnicy rządu rosyjskiego, którzy oferowali m.in. "głowie nuklearną za 9 mln dolarów". Pani Hill powiedziała jednak, że rosyjskich dostawców broni aresztowano by we Frankfurcie razem z polskimi, gdyby nie to, że wcześniej opuścili miejsce negocjacji.

Zapytana, czy w związku ze śledztwem w tej sprawie kontaktowała się już z władzami rosyjskimi, Tanya Hill odparła: "Jeszcze nie".

(PAP)

Wygrać z białą śmiercią

Światu zagraża poważne niebezpieczeństwo w związku z rozwojem produkcji i nielegalnego handlu narkotykami. "Istnieje groźba, że świat przegra tę wojnę" — ostrzegł podczas toczących się w Wiedniu obrad Komisji Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków dyrektor wykonawczy Międzynarodowego Programu ONZ Kontroli Narkotyków (UNDCP) Giorgio Giacomelli.

Nadużywanie narkotyków szerzy się zarówno w państwach bogatych, jak i ubogich. W ciągu pięciu lat niemal podwoiła się liczba narkomanów w państwach WNP. Tysiące hektarów obsiano tam opium i makiem. Wzrasta handel substancjami psychotropowymi w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech.

Międzynarodowe gangi handlarzy narkotykami dopasowują strategię do zmieniających się potrzeb rynku, równocześnie zresztą przeciwstawiając się środkom podejmowanym przez policję.

Otwierane są coraz to nowe drogi przemytu narkotyków. Stwarza to potrzebę przyjęcia międzynarodowej strategii w walce z tymi gangami. Polska jest jednym z 53 członków Komisji NZ ds. Narkotyków. Nie podpisała jeszcze konwencji z 1988 r. w sprawie zwalczania nielegalnej produkcji i handlu substancjami odurzającymi, ale współpracuje w walce z "białą śmiercią" w ramach ONZ oraz na podstawie umów dwustronnych.

(PAP)



DO WCIP za MILION

♦ Syn do ojca:
— Tatusiu, powiedz mi, dlaczego dzieciom nie wolno siedzieć obok kierowcy?
— Żeby się nie nauczyły przeklinać.

Renata Zakrzewska, Zawada

♦ Kura zrozpaczona brakiem wychowania u młodych kurcząt.
— Gdyby ojciec widział jak się zachowujecie to by się biedak obrócił na rożnie.

♦ — Podobno tylko jedno małżeństwo na pięć jest szczęśliwe — mówi kolega do kolegi
— Nic mi o tym nie wiadomo, jestem żonaty dopiero trzeci raz.

Janina Kumpiń, Gaworzyce

♦ — Co to Kowalski, dostaje po głbie i nie zareagował?!
— Owszem zareagował.
— Jak?
— Spuchłem.

Zuzanna Lewandowska, Kotla

♦ Spotyka się trzech chłopców i się przechwala.
— Ja mam dwie siostry i każda ma oddzielny pokój!
— Nas jest w domu siedmioro i każdy ma swój rower!

♦ — A nas jest w domu dziewięcioro i każde z nas ma własnego łalusia!

Piotr Matysik, Wolsztyn

♦ Sąsiadka przez drzwi do sąsiadki:
— Proszę pani, pani męża przejechał walec drogowy.
— Jestem właśnie w wannie, niech go pani wsunie pod drzwi!

Albina Kiwacka, Gaworzyce

♦ Na lekcji religii ksiądz opowiada, że człowiek z prochu powstał i w proch się obróci.
— Nie pozostanie nic więcej jak trochę kurzu po nas — dokończył.

♦ Na te słowa odzywa się jeden z uczniów:
— To w takim razie tu pod szafą leży jeden zmarły.

TERENOWA

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Na zagranicznych matach

W Nijmegen (Holandia) odbył się międzynarodowy turniej judo młodzików i juniorów młodszych, w którym wzięli udział zawodnicy KS "Gwardia" Nowa Sól, podopieczni trenera Andrzeja Bączkowskiego. W kategorii do 32 kg, wśród młodzików, najlepszy okazał się Marcin Brzeziński, pokonując pięciu przeciwników. Startujący w II reprezentacji Polski juniorów Rafał Stachowiak wygrał dwie walki i przyczynił się do zajęcia pierwszego miejsca zespołu w klasyfikacji drużynowej. Gorzej powiodło się innemu nowosolninanowi Remigiuszowi Ławniczakowi, który w tym samym czasie uczestniczył w turnieju juniorów w Lier (Belgia). Po wygraniu pierwszej walki, kolejną przegrał z Japończykiem i odpadł. (ej)

Szachowe mistrzostwa

W Zbąszyniu odbyły się finały wojewódzkie szachowych mistrzostw szkół podstawowych. W zawodach uczestniczyło sześć drużyn. Zwyciężyli uczniowie SP Zbąszyń (Tomasz Szczepaniak, Jarosław Ciechorski, Katarzyna Kryś, Paulina Szczepaniak). Szachistów przygotował do turnieju mgr Marek Goździewicz. Wicemistrzami województwa zostali szachiści SP Babimost, wyprzedzając SP 2 Żagań i SP Czerwieńsk. Na dalszych miejscach uplasowały się: SP 5 Żary, SP 3 Nowa Sól i SP 14 Zielona Góra.

Na poszczególnych szachownicach zwyciężyli: Marcin Badura (Babimost), Jarosław Ciechorski (Zbąszyń), Agnieszka Drozdowska (Babimost) i Paulina Szczepaniak (Zbąszyń).

Zwycięski zespół reprezentować będzie województwo zielonogórskie w mistrzostwach makroregionu.

W lidze juniorów

W spotkaniach okręgowej ligi młodszych juniorów w grupie I uzyskano następujące wyniki: Bizon Bieganów — Fadam Nowogród 0:14, Budowlani Lubsko — Medyk Cibórz 7:1, LZS Bytomieć — Polmo Kożuchów 1:2, Lech Sulechów — Meblarz Nowe Miasteczko 3:2, Carina Gubin — Kora Niedoradz 3:5, Piast Iłowa — Promień Żary 4:2, Sprotavia — Stal Jasień 2:0, Polmo — Bizon 2:1, Sprotavia — Budowlani 2:2, Stal — Piast 2:6, Promień — Carina 9:0, Kora — Lech 4:3, Meblarz — LZS Bytomieć 1:0, Fadam — Medyk 4:1. W tabeli prowadzi Piast 28 punktów przed Sprotavią 27. M.S.

CO GDZIE KIEDY?

KINA

BABIMOST "Piast" — nieczynne
GUBIN "Iskra" — Kolba w twarz (fr. 15)
GOZDNICA "Ceramik" — Szalony Megs (USA 15), Mistrzini Vu Dang (Chiny 15)
IŁOWA "Śląsk" — Kosmiczne jajo (USA 12), Misja (ang. 15)
KOZUCHÓW "Uciecha" — 18.00 Zwirowani detektywi (USA 15)
KROSNO "Wzgórze" — nieczynne
LUBSKO "Patnia" — 17.00 Bingo (USA b.o.), 19.00 Kanalia (pol. 15)
NOWA SÓL "Odra" — nieczynne
NOWOGROD "Bóbr" — Most na rzece Kwai (ang. 15)
SZPROTAWA "As" — 18.00, 20.00 Ofiary wojny (USA 15)
SWIEBODZIN "Przyjaźń" — Kochany urwis (USA 12), The Doors (USA 15)
WOLSZTYN "Tatry" — Milczenie owiec (USA 18)
ZBĄSZYŃ "Odra" — Rain Man (USA 15)
ZAGAŃ "Meteor" — 18.00 Ojciec Chrzestny III (USA 18)
ZARY "Pionier" — Missisipi w ogniu (USA 15)

GALERIE

Żarski Dom Kultury — Salon Wystaw Artystycznych (czynny wt., pt., 11.00-16.00, niedz. 10.00-14.00, sob. — nieczynne) Fotografie Janusza Nowackiego i Rafała Swosińskiego.

APTEKI

Dyżur nocny pełnia:
Lubsko ul. Krakowskie Przedmieście 31
Nowa Sól ul. Piłsudskiego
Sulechów ul. Różana 13 c
Swiebodzin ul. 1 Maja
Wolsztyn ul. Świerczewskiego
Żagań ul. Śląska
Żary ul. Osadników Wojskowych

Sulechowanie o prywatyzacji

Czy sulechowanie są zwolennikami prywatyzacji? Zapytaliśmy uczestników sondy przeprowadzonej na ulicach miasta, co według nich powinno znaleźć się w rękach prywatnych.

Większość ankietowanych opowiedziała się za prywatyzacją handlu (83% zwolenników, 17% przeciwników), restauracji (78% za prywatyzacją, 22% przeciw), wywozu śmieci (67% zwolenników, 33% przeciwników). Więcej jest sfer, których przy-

CZY ŻYCZYSZ SOBIE KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO W MIEŚCIE?



watyzowania sulechowanie sobie nie życzą: 88% opowiada się przeciwko prywatyzacji mieszkań, 78% przeciwni się prywatyzacji przedsiębiorstw sprzedających energię elektryczną i gaz, a 76% — miejskich wodociągów oraz szkół. Najbardziej różnicowane są opinie dotyczące prywatyzacji cmentarzy — przeciwko niej opowiada się 65% ankietowanych, a jej zwolennicy stanowią 35% sondażowej grupy mieszkańców miasta.

Poproszeni o podanie najbardziej liczącego się biznesmena lub nazwy jego przedsiębiorstwa, sulechowanie wymieniali: "Frank" (14%), "Tombel" (12%) i PBRol. spółka z o.o. (10%). Jedną z osób wymieniła również "Tavadi". Aż 29% ankietowanych twierdziło, że takiego przedsiębiorcy w mieście nie ma, a "nie wiem" odpowiedziało 34%.

Spółród uczestników sondy 37% pracuje w zakładach państwowych, 18% — w prywatnych, 10% stanowią uczniowie, po 9% — właściciele prywatnych firm, emeryci i renciści oraz bezrobotni, a 8% — gospodynie domowe.

Większość ankietowanych nie życzy sobie w mieście kapitału zagranicznego. W tej grupie przeważają osoby z wykształceniem średnim, natomiast osoby z wykształceniem zawodowym o wiele bardziej skłonne są obcy kapitał zaakceptować. Zdecydowanie oczekują wejścia tego kapitału bezrobotni, inne grupy mieszkańców nie różnią się między sobą w tej sprawie.

Przeciwnicy wejścia obcego kapitału twierdzą, że: "wystarczy dobry gospodarz", "wystarczy kapitał polski", "sami musimy sobie poradzić", "dość sprzedawania majątku narodowego". Wśród zwolenników kapitału zagranicznego są osoby, które zaakceptowałyby kapitał szwedzki zainwestowany w ochronę środowiska lub jakimkolwiek, ale tylko w telekomunikacji. Kilka osób chętnie widziałoby w mieście kapitał niemiecki, ale są również jego zdecydowani przeciwnicy. Największa grupa zwolenników obcego kapitału nie zgłasza żadnych zastrzeżeń do jego pochodzenia, podkreślając najczęściej, że pozwoliłoby on na stworzenie nowych miejsc pracy, modernizację przedsiębiorstw, doinwestowanie oświaty i ochrony środowiska oraz rozwój budownictwa mieszkaniowego. (oprac. mas)

Gdybym miał pieniądze...

Przedstawiliśmy opinie mieszkańców Sulechowa o władzach i najważniejszych problemach miasta. O wypowiedź na ten temat poprosiliśmy również burmistrza Sulechowa dr. Tadeusza Szulawskiego.

— Pracę burmistrza uczestnicy przeprowadzonej w Sulechowie sondy, ocenili znacznie lepiej, niż działalność Rady Miasta.

— Rzeczywiście wyniki sondy są dla mnie dość korzystne. Potwierdzają jednocześnie brak zainteresowania młodzieży sprawami miasta, kraju. Niekorzystna ocena Rady Miasta jest prawdopodobnie wynikiem istniejących niedawno problemów personalnych. Ostatnio moja współpraca z radą układa się dobrze.

— Jakiekolwiek problemy uważa pan za najważniejsze?

— Działają się tu kwestie oświaty. Ponieważ miasto już w 1990 r. przejęło szkoły, musimy wprowadzać obecnie zmiany zarządzane przez MEN. Bardzo ważna jest również sprawa zaopatrzenia miasta w wodę. Mamy na to pieniądze — 2600 mln zł, rozbudowa ujęcia wody ma być zakończona do września. Narasta także problem bezrobocia. W rejonie zarejestrowanych jest około 1300 osób. W przyszłym roku stanimy też przed problemem całkowitego finansowania przez miasto opieki społecznej.

— Gdyby dysponował pan dziś nieograniczonym budżetem, jakie decyzje podjąłby pan w pierwszej kolejności?

— Przede wszystkim załatwiałbym dziury w jezdniach. Wybudowałbym również oczyszczalnię ścieków. Ponieważ jednak nie może-

my liczyć tutaj na pieniądze rządowe, na razie ogłosiliśmy konkurs, mamy 21 ofert na budowę oczyszczalni, będzie przygotowywana dokumentacja. Gdybym dysponował dużymi pieniędzmi, podjąłbym również decyzję o budowie krytego basenu.

— Jak pan sądzi, czy mieszkańcy są zwolennikami prywatyzacji?

— Zależy, w jakiej sferze. W kwietniu przeprowadziliśmy prywatyzację mieszkań komunalnych, lecz chyba nie będzie to łatwe. Miasto dopłaca do eksploatacji tych mieszkań, prywatyzacja będzie się więc wiązała ze zwiększeniem kosztów ponoszonych przez lokatorów. Niechętnie też pewnie byłaby widziana prywatyzacja wywozu śmieci, ponieważ wówczas także wzrosłyby wydatki mieszkańców. Obecnie chcemy utworzyć brygady interwencyjne złożone z bezrobotnych, które mogłyby podjąć tego typu prace. Będą one finansowane przez administrację rządową. Handel w mieście jest już sprywatyzowany, także prywatne restauracje cieszą się większą popularnością. Uważam natomiast, że wodociągów oraz sprzedaży gazu i energii elektrycznej prywatyzować nie

Wiosenne porządki trzeba zacząć od umycia szyb. Tak właśnie postąpiono w Żarach.

Fot. K. Mężyński

BHP w Zielonogórskim

Oddział zielonogórski Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa wspólnie z Urzędem Wojewódzkim, Okręgową Inspekcją Pracy oraz Centrum Zastosowań Ergonomii w Zielonej Górze zapraszają na konferencję zatytułowaną "Stan bezpieczeństwa i higieny pracy w województwie zielonogórskim". W trakcie konferencji omówione będą zagadnienia związane ze stanem BHP w podmiotach gospodarczych województwa oraz obowiązki, jakie spoczywają na nich w tym zakresie. Wykładowcami będą przedsta-

wiciele Okręgowej Inspekcji Pracy, Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, Centrum Zastosowań Ergonomii.

Konferencja połączona będzie z wystawą sprzętu Przedsiebiorstwa Handlowo-Technicznego Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego "Supon" oraz sprzedażą najnowszych wydawnictw TNOiK.

Organizatorzy zapraszają na konferencję 14 bm. o godz. 10.00 do sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, ul. Podgórna 5. Konferencja jest nieodpłatna. (bkm)

Likwidacja „Nowego Słowa”

8 bm. był ostatnim dniem funkcjonowania "Nowego Słowa" — dwutygodnika ukazującego się w Żarach. Fakt ten jest efektem likwidacji spółki "Unia", wydawcy gazety. Decyzję podjęto 26 marca na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy.

"Zadecydowała zła kondycja finansowa spółki" — powiedział nam Eugeniusz Szalajko, likwidator.

"Unia" S.A. zajmowała się także działalnością handlową. Zlikwidowano dwa sklepy należące do spółki, przynoszące deficyt.

Gazeta była nierentowna. Ukazywała się na terenie Żagania i Żar w nakładzie 4 tysięcy egzemplarzy. Eugeniusz Szalajko, jednocześnie pełno-

mocnik Rady Miejskiej w Żarach uważa, że pismo będzie ukazywało się nadal. Najprawdopodobniej będzie mogło liczyć na pomoc rady.

7 bm. podjęto decyzję o niewydawaniu numeru świątecznego. Zadecydowały długie w wysokości 7 milionów złotych. Wydawca "Nowego Słowa" nie mógł pozwolić sobie na natychmiastowe uregulowanie należności.

Równocześnie kierownictwo "Słowa" prowadzi rozmowy z osobami i firmami zainteresowanymi utrzymaniem gazety. Poszukuje sponsora, który zechce zainwestować w zakup sprzętu komputerowego. Przewiduje się, że około 200 milionów złotych zwróciło by się po niedługim czasie. (asp)



Spotkanie z posłem

Dzisiaj, 13 bm. o godz. 16.00, w Szprotawskim Domu Kultury odbędzie się spotkanie mieszkańców i władz miasta z posłem na Sejm — Iwoną Bożeną Zakrewską. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych. (asp)

Zapisy do Społecznej

Społeczna Szkoła Podstawowa istniejąca od roku w Żaganiu Pałacu Kultury ogłasza zapisy dzieci do I klasy. Rodzice mogą się zgłaszać w każdą środę i piątek od godziny 11.00 do 15.00. Ilość miejsc jest ograniczona, bo klasa

będzie liczyła 14 uczniów. Dyrekcja szkoły rozważa też powołanie oddziału "zerówki" i klasy IV. Będzie to uzależnione od ilości chętnych. Decyzja zostanie podjęta w czerwcu br. (zel)

Chleb drożeje?

W PSS-owskiej piekarni w Kożuchowie nikogo nie dziwi, że pszenica nie zwolniała. 14 osób wyjechało z niej codziennie 10 asortymentów pieczywa. Zabrakło średnio po 1,5 miliona złotych. Na więcej na razie nie mogą liczyć. Podwyżka cen surowców wpływa automatycznie na wysokie koszty produkcji. Podstawowym surowcem do ogrzewania pieców jest olej napędowy. W najbliższym czasie najprawdopodobniej nastąpi wzrost cen pieczywa. (asp)

Uważają na rezerwistów

Od 7 bm. żagarijscy policjanci mają zwiększoną ilość służby. Powodem jest wyjazd do cywila sporej ilości żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. (asp)



Kioskowa przerwa obiadowa

Dziwne praktyki panują w Lubsku i pobliskim Budziechowie, w tzw. porze obiadowej. Próbowaliśmy kupić w tym czasie w kilku kioskach "Ruchu" miejscową "Gazetę Lubuską". Niestety, były zamknięte. Za szybkimi mogliśmy zobaczyć jedynie kartki "przerwa do godz. 13.30". Ponieważ musieliśmy wyjechać do Żar przed tą "zaczarowaną" godziną, nie udało się nam kupić lubuskiego miesięcznika. (ej)

Wolał koleżankę

Nigdy nie wiadomo, co "strzeli" do głowy chłopaków koleżanki, po wypiciu alkoholu. Ponieważ narzeczona wyjechała do innej miejscowości, 25-letni mężczyzna postanowił późnym wieczorem odwiedzić, o kilka lat od siebie młodszą dziewczynę. Gdy poczuł się źle (tak twierdzi) poprosił, aby odprowadziła go do domu, w którym mieszka nieobecna tego dnia narzeczona. Po dojeździe na miejsce zaprosił ją do środka, zamknął drzwi na klucz i podjął próbę gwałtu, bijąc, gdy stawiała opór. Walcząc z napastnikiem kobiecie udało się w końcu uciec przez okno. Natychmiast zawiadomiła policję i funkcjonariusze zatrzymali sprawcę gwałtu, który przyznał się do czynu po przedstawieniu zarzutu. Na swoją obronę miał jedynie "argument", że był pijany. Wobec sprawy zastosowano dozór policyjny, a prokurator rejonowy w Nowej Soli wniosk o areszt. Wszystko wskazuje, że wkrótce stanie przed sądem. (ej)



Józef Gieźma burmistrzem

W czwartek, 9 bm. odbyła się sesja Rady Miasta i Gminy w Nowym Miasteczku, w trakcie której dokonano wyboru nowego burmistrza. Został nim Józef Gieźma.

Nowy burmistrz, trzeci w obecnej kadencji, jest radnym, ma lat 39, żonaty, jedno dziecko, wykształcenie wyższe — inżynier zootechnik. Przed wyborem pracował na stanowisku kierownika Zakładu Rolnego PGR w Nowym Miasteczku. (ej)

Więcej ubogich

W gminie Żary zwiększa się liczba osób korzystających z pomocy społecznej. Dotyczy to głównie rodzin wielodzietnych. Spora grupa wśród potrzebujących stanowią pracownicy Państwowego Gospodarstwa Rolnych. W gminie są cztery PGR, wszystkie w dramatycznej sytuacji finansowej. W bieżącym roku na pomoc społeczną wydzielono z budżetu 300 milionów złotych. (asp)

Nie śpią

Dochody Urzędu Miasta i Gminy w Nowogrodzie Bobrzańskim to nie tylko subwencja i podatki. Burmistrz Grzegorz Jankowski powiedział nam, że szukają pieniędzy wszędzie, gdzie się da. Mają więc swoje udziały w sprzedaży żwiru w Dychowie, partycypują też w zyskach miejscowego Banku Spółdzielczego. Do kasy urzędu wpływają pieniądze ze sprzedaży drzew wydętych z terenu podwala rzecznej. Organizowane są także dochodowe imprezy w domu kultury. (asp)

Pracowała sobota

Podobnie jak mieszkańcy innych miejscowości, również szprotawianie przestrzegają tradycji Wielkiego Postu — na przedświąteczną sobotę nikt nie zamówił sobie ceremonii ślubnej. Natomiast tydzień później w Urzędzie Stanu Cywilnego będzie tłok. Chęć zawarcia związku małżeńskiego 25 kwietnia zadeklarowało bowiem aż 16 par (przeważnie w młodym wieku), czyli o 9 więcej niż zazwyczaj. A swoją drogą: tyle razy usłyszeć Mendelssohna, 32 razy zapytać "czy chcesz pojąć..." Będzie to wyjątkowo "pracowita" sobota dla kierownika USC. (ew)

Krajobraz w Cigacicach. Barki na Odzie to coraz rzadszy widok.

Fot. K. Mężyński

MIEJSKA

Nie chcą pieniędzy na remonty?

Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich nie ma pieniędzy na naprawę dróg, którymi zarządza. Jej obecne funkcjonowanie można by określić tym samym mianem co finanse, które otrzymała na I kwartał br.: prowizorium. Nie ma za co tacać dziur na ulicach, nie ma też czym "załatać" własnych długów wobec wykonawców robót, dostawcy energii elektrycznej itp. W granicach administracyjnych Zielonej Góry pod jej zarządem jest 30 ulic.

Kilka tygodni temu Zarząd Miasta uchwalił, że pożyczki WDDM ok. 600 mln zł, a wysokość oprocentowania uzgodni w zależności od terminu zwrotu. Pewny swego, traktując tę propozycję jako nie do odrzucenia, skierował nawet służby miejskie na skrzyżowanie ulic 1 Maja i Moniuszki, aby pilnie naprawiły jezdnię. W tym samym dniu jednak, podczas spotkania szefów Pracowni Inżynierii Miejskiej i Wydziału Komunalnego UM z dyrektorem WDDM, ta ostatnia odmówiła przyjęcia takiego "prezentu". Jako dar przyjęłaby, ale nie w formie pożyczki i to oprocentowanej. Centralny budżet nie był jeszcze uchwalony, nie wiadomo było, czy będzie z czego ją zwrócić od kiedy i ile, albowiem trzeba wziąć pod uwagę odsetki za ewentualną zwłokę w spłacie...

Wobec takiego dictum Henryk Masternak, zastępca prezydenta, wysłał pismo do WDDM (kopia do wiadomości wojewody), iż zobowiązuje zarządcę do pilnego naprawienia dróg. W pierwszej kolejności te wymienione na

załączonym wykazie, który pracownicy PIM sporządzili po przeglądzie stanu ulic.

Być może dyrektorem odstraszył postawiony przez "miasto" warunek, iż to ono będzie decydowało kto wykona roboty? — zastanawia się prezydent Masternak, dla którego argumenty WDDM są mało przekonujące. — Ale nie może być tak, jak np. z ulicą Dąbrówki na odcinku: od ronda do więzienia, gdzie po trzech tygodniach od naprawy, nawierzchnię trzeba znowu zmieniać. Prywatny wykonawca ma ładną, nowoczesną maszynę do tego celu, lecz nie potrafi z niej korzystać. M.in. nie dobrać odpowiedniej masy asfaltowej. Zapytany o to Marek Włodarczyk, dyrektor WDDM, przyznaje, że niektóre zastrzeżenia w tej sprawie są słuszne. Twierdzi, że nie może jednak zerwać umowy z tym wykonawcą, ponieważ firma ma wobec niego zadłużenia. Przyjął nowego?... Najważniejsza jest jakość robót i fuzerka musi być natychmiast poprawiona w ramach gwarancji — mówi zdecydowanie.

Zdaniem Henryka Masternaka, 600 mln zł wystarczyłoby na najpilniejsze, pozimowe remonty, które mogły być zrobione w ciągu miesiąca. Ale i bez nich, można było chociaż prowizorycznie naprawić jezdnię przynajmniej w tych miejscach, gdzie się "koła obrywają". Stan czystości ulic będących pod zarządem wojewody, to oddzielna sprawa. Niektóre z nich "miasto" częściowo sprzątnęło, obciążyło WDDM fakturami, lecz na razie pieniędzy nie otrzymało. "Mieszkańcy narzekają, że brudno, nam wstyd, że brudno, ale nie możemy zażądać na siłę uszczęśliwić pomocą." — mówi zastępca prezydenta.

Elżbieta WALEŃSKA
PS. Z ostatniej chwili: jak nam powiedział H. Masternak po rozmowie z M. Włodarczykiem, podczas której m.in. doszło do porozumienia w spornych sprawach, okazało się, że pieniądze na bieżące i kapitalne remonty "firma ma lub będzie mieć", pożyczka nie jest potrzebna.

Dzicy handlarze

Niedawno do Urzędu Miasta wpłynęło pismo, w którym właściciele kwiatarni proszą o uregulowanie sprawy tzw. "dzikich handlarzy kwiatami". Na terenie Zielonej Góry (na przykład w Dniu Kobiet), w wielu miejscach można było spotkać przygodnych handlarzy z wiadrami, skrzynkami pełnymi gotowych wiązanek kwiatów. Nie bacząc na nikogo stawiali również w pobliżu kwiatarni, mając kwiaty bardzo niskiej jakości, przyciągali niską ceną. "Jednodniowi" sprzedawcy nie placą żadnych podatków na rzecz miasta, pozostawiając po sobie zaśmiecone miejsca handlu.

Zdaniem właścicieli kwiatarni, fakt że ktoś zajmuje się handlem kwiatami jedynie w dniu gdy jest on najbardziej intratny, nie wnoszą przy tym żadnych opłat na rzecz miasta, przez co obniża cenę, jest po prostu niesprawiedliwe. Sprawa nie jest nowa, problem ten pojawia się zawsze gdy zbliża się jakiś szczególny "kwiatowy" dzień.

Stanowisko Zarządu Miasta jest jednoznaczne:

"Szanowni państwo!
Wolny rynek oznacza odejście od administracyjnego sterowania handlem oraz zdrową konkurencję.

Osoby nazwane przez was "dzikimi handlarzami" są w sporej części producentami (stad między innymi niższe ceny), działając przy tym całkowicie legalnie. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, sprzedaż kwiatów jest w Zielonej Górze wszędzie dozwolona (ograniczenia wynikają jedynie z niebezpiecznych tabliczek "zakazu handlu" oraz ze zdrowego rozsądku). Handlując placą do kasy miejskiej opłatę targową w wysokości 30 tysięcy zł (przy zajmowanej powierzchni do 3 metrów kwadratowych). Oznacza to w praktyce, że metr kwadratowy kosztuje ich od 10 do 30 tysięcy zł dziennie. Proszę porównać te kwoty ze stawką czynszu w kwiatarni, w zasobach komunalnych (od 35 do 70 tysięcy za metr kwadratowy miesięcznie, w zależności od strefy) czy też opłatą dzierżawną w przypadku kiosków. Proszę porównać ich i wasze warunki pracy, zwłaszcza przy złej pogodzie.

O tym, u kogo kupić kwiatek — niech decyduje klient.
Zastępca prezydenta Edward Mincer
Czy kwiatarzy zadowolili taka odpowiedź okaza się przypuszczalnie 26 maja (Dzień Matki). (bkm)

Nasi górz

W Warszawie odbył się XIV Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Geodezyjno-Kartograficznej. Zespół Szkół Budowlanych im. T. Kościuszki w Zielonej Górze reprezentowali — Maciej Jutrzenka, Marek Szpakowski i Krzysztof Siekierzycki. Uczniowie podczas konkursu wykazali się znajomością geodezji inżynierskiej, rolniczej i fotograficznej. Maciej Jutrzenka okazał się najlepszym młodym geodetą w kraju — zdobył I miejsce

w klasyfikacji indywidualnej. Reprezentacja szkoły zespołowo zajęła II miejsce.

W Nowej Soli odbyły się wojewódzkie eliminacje XVI Turnieju Wiedzy o Wynalazczości. Reprezentacja szkoły — Tomasz Duszyński, Paweł Soroka, Andrzej Szarłowicz, zajęli zespołowo II miejsce w województwie. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Tomasz Duszyński. Gratulujemy. (bkm)

Konsekracja i introdukcja biskupa diecezji wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego

W ubiegłą sobotę w Kościele Ewangelickim w Zielonej Górze, przy Placu Bohaterów odprawiono uroczyste nabożeństwo, w czasie którego wprowadzono w urząd biskupa diecezji wrocławskiej ks. Józefa Pośpiecha, proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej w Zielonej Górze.

Aktu konsekracji i introdukcji dokonał książę biskup Jan Szarek — zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. (L.F)

Raport o mieście

Nowym elementem polskiej rzeczywistości stało się bezrobocie. 80% respondentów uważa, że to władze miasta są odpowiedzialne za to, aby każdy mógł znaleźć pracę. Takie zdanie mają ludzie powyżej 55 roku życia, samotni, rodzice trojga lub więcej niż trojga dzieci.

Postawiliśmy też pytanie, czy ludzie zamożni powinni więcej płacić na cele publiczne niż ludzie o niskich dochodach? 80% respondentów uważa, że osoby bogate powinny płacić więcej. O tym przekonani są przede wszystkim mieszkańcy starych rejonów miasta, powyżej 45 roku życia, z wykształceniem podstawowym, samotni. Podobny pogląd podziela 90% osób o sprzecznych sympatiach politycznych. Najbardziej podpisywali się pod tym poglądem mieszkający w domach jednorodzinnych, być może z obawy przed swoimi ewentualnymi powinnościami materialnymi wobec funduszu miejskiego.

Pieniądz staje się kryterium dostępności nie tylko do dóbr materialnych (dom, samochód), ale także takich jak leczenie, wykształcenie, ubezpieczenie. Dlatego pytaliśmy, czy ludziom biednym należy stwarzać więcej możliwości niż bogatym. 70% akceptowało tę propozycję, 20% nie zgadzało się z nią. Ci którzy głównie opowiadali się za preferencjami dla niezamożnych to mieszkańcy starych części miasta, powyżej 55 lat, umiający wskazać swoją orientację polityczną, przynajmniej z trójką dzieci. Natomiast tymi, którzy nie widzą powodu stwarzania ubogim innych szans niż zamożnym są dzieci ojców z wyższym wykształceniem, sami posiadający dyplom wyższej uczelni, ludzie młodzi — do 34 roku życia.

Pytaliśmy również jak odnoszą się zielonogórzanie do prywatnej przedsiębiorczości, czy uważają ją za efektywną i sprawiedliwą, jak ją

Komunikat policji

18 marca około godz. 11.30 w rejonie ul. Liśwowskiego dwóch mężczyzn dokonano załamanej kradzieży. Świadek tego zuchwa, który wskazał poszkodowanemu kierunek ucieczki sprawców, prosi się o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Zielonej Górze przy ul. Partyzantów 40, pokój nr 86, tel. 616 — 16 wew. 221, od godz. 8.00 do 15.00. (p)

Zebranie KPN

Rejon KPN w Zielonej Górze zaprasza swych członków na zebranie, które odbędzie się w siedzibie KPN Stary Rynek 13, w dniu 14 bm. o godz. 16.30. (bkm)

Dyżur senatora Jarosława Barańczaka

We wtorek, 14 bm. od godz. 15.00 do 17.00 senator RP Jarosław Barańczak będzie pełnił dyżur w biurze senatorskim, które mieści się w budynku Urzędu Wojewódzkiego (pokój 134). (BH)

Wesołe czy niezdolne

Od paru dni dzieci mają uciechy co nie miara, bo do Zielonej Góry przyjechało wesołe miasteczko. U zbiegu ulic Wyszyńskiego i Zawadzkiego trwa nieustająca zabawa i wali na nią dziesiątki z całego miasta. Cieszyć się trzeba, że ma gdzie się zabawiać, ale warto pomyśleć o tych, którzy w tym samym czasie, a szczególnie po południu chcą odpocząć po pracy. Odgłosy karuzeli i przeraźliwe dźwięki wydobywające się z urządzeń nagłaśniających plac zabaw, skutecznie im to uniemożliwiają. A może by tak naciłwić wirujące koło i nieco wyciszyć dyskotekę. (zet)

Na deptaku

Wesołe czy niezdolne

Dzisiaj cenny jest każdy pasażer.

Fot. M. Woźniak

NA DEPTAKU

Wesołe czy niezdolne

Od paru dni dzieci mają uciechy co nie miara, bo do Zielonej Góry przyjechało wesołe miasteczko. U zbiegu ulic Wyszyńskiego i Zawadzkiego trwa nieustająca zabawa i wali na nią dziesiątki z całego miasta. Cieszyć się trzeba, że ma gdzie się zabawiać, ale warto pomyśleć o tych, którzy w tym samym czasie, a szczególnie po południu chcą odpocząć po pracy. Odgłosy karuzeli i przeraźliwe dźwięki wydobywające się z urządzeń nagłaśniających plac zabaw, skutecznie im to uniemożliwiają. A może by tak naciłwić wirujące koło i nieco wyciszyć dyskotekę. (zet)

Majowa „Włóczęga”

Zielona Góra — Włóczęga. Festiwal piosenki turystycznej i studenckiej zawsze cieszył się wielką popularnością. Od kilku lat losy "Włóczęgi" są niepewne. Jej zwolennicy z niepokojem oczekują na decyzję — będzie czy nie będzie. Przyczyną owych rozterek jest deficyt finansowy.

Biuro organizacyjne "Włóczęgi '92" już działa. Pięćdziesiąt osób robi wszystko, by zgodnie z planem 8 maja rozpoczęła się wielka impreza. Pracują bezpłatnie. Zaangażowanie grupki osób, oraz ceny biletów nie są w stanie pokryć kosztów festiwalu. Organizatorzy muszą zapewnić uczestnikom noclegi, wyżywienie oraz sprzęt techniczny. Krótko mówiąc imprezę uratują sponsorzy. Cel niewątpliwie wart jest dofinansowania, "Włóczęga" to nie tylko dobra zabawa, to wyznacznik pewnego sposobu na życie. Umożliwienie realizacji marzeń wielu młodych ludzi da z pewnością sponsorom dużą satysfakcję, wymierną rekompensatą będą też podziękowania w gazecie, stanowiące jednocześnie reklamę firmy. (bkm)

SŁUCHAM NOWA

Moje nazwisko Jan Dalke, mieszkam w Zielonej Górze przy ul. Akacjowej 8 m. 2. W miniony piątek w sklepie mięsny przy ul. Chopina kupiłem kurczaka za 36 tysięcy zł. Podczas gotowania okazało się, że jest on mocno nieświeży, a do tego była to kura a nie kurczak. W wolną od pracy sobotę sklep był nieczynny, więc nie mogłem złożyć reklamacji. Natomiast w poniedziałek — po moich interwencjach w PIH, Sanepidzie i u przedstawicieli policji municipalnej — sprzedawczyni została ukarana za brud w sklepie oraz brak karty zdrowia. Niestety, ja swoich pieniędzy nie odzyskałem. Proszę, unikajcie póki co tego sklepu...

Wasi radni w oczach radnego E.M.

Zygmunt Lipnicki
Serce od morza do morza przeło nie na miarę miejskiego budżetu.

Grzegorz Mądry
Mamy jednak pecha. Był w Radzie jeden Mądry ale wyjechał.

Jacek Mikula
Nie dziw, że jednak się kręci. E si muove. Gdy nad budżetem miasta czuwa księgowy.

Edward Mincer
Tata nie wraca ranki i wieczory. W tym cały ambaras, że wstrzymać stare, ruszyć nowe chciałoby od zaraz. A jak się przy czymś już uprzą, to już nie popuści.

Leszek GOŁDYKA

CO GDZIE KIEDY?

KINA

"ESTRADA" — nieczynne
"NEWA" — 17.30, 19.30 Istne szaleństwo (USA 15)
"NYSA" — 15.30 Bingo (USA b.o.), 17.30, 19.30 Robin Hood - książę złodziei (USA 12)
"WENUS" — 14.30, 17.00, 19.30 Hook (USA 12)

TEATR

TEATR LUBUSKI w Zielonej Górze — nieczynne
Biuro obsługi widzów — tel. 720-56 w. 212

MUZEJA

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (czynne 11.00-17.00)

Malarstwo i tkanina przestrzenna Lucyny Krakowskiej "Marzenie przestrzeni". Galerie autorskie: Jana Berdyszaka, Józefa Cyganka, Leszka Krzyszkowskiego, Marii Powalisz-Bardońskiej, Aleksandry Domańskiej-Bortowskiej, Józefa Marka, Mariana Krucza, Zbigniewa Horbowego, Andrzeja Gieragi. Wierzenia starożytnego Egiptu. Bitwa pod Legnicą w sztuce współczesnej. Dyskretny urok przemijania — instalacje Antoniego Zydronia.

Lubuskie Muzeum Wojakowe w Drzonowie (czynne 9.00-15.00) — wystawy stałe: II wojna światowa. Mundur żołnierza polskiego 1914-1945. Plenerowi pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego.

Muzeum Archeologiczne Śródkowego Nadodrza w Swidnicy (czynne 9.00-15.00). Śródkowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu.

Muzeum Etnograficzne "Skansen" z siedzibą w Ochli - nieczynne

GALERIE

ART (czynna 10.00-17.00) Malarstwo Gleba Szutowa

BWA (czynna 11.00-17.00) Malarstwo, rysunek - Małgorzata Andrzejewska, Małgorzata Chmielik, Marek Haładuda, Waldemar Masztalerz, Marek Przybył, Elżbieta Wasyluk-Haile.

Galeria ul. Żeromskiego 21 (czynna 11.00-18.00) Wystawa malarska Henryka Mądrowskiego

Klub MPIK (czynny 9.00-18.00) zmiana wystaw

WIMBP (czynna 10.00-17.00) Plakat lubuski — wystawa

APTEKI

dyżur pełni: ul. Pod Filarami

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojewódzki, centr.	42-61
Bank Informacji Gospodarczej	
Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
Zakład Organizacji Pogrzebów "AD PA"	

TAXI

TRES" ul. Wrocławska tel. 28-517
Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży. Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej Wrocław 370-69
Zielona Góra (czynny w czwartki 17.00-19.00) 35-51 lub 31-56
ul. Wyszyńskiego 52-37
ul. Podgórna 226-67
dworzec PKP 226-66
bagażówki 228-25

REDAGUJE: Zbigniew Ryndak

HURTOWNIA

taekwondo
Oferuje duży wybór
odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej
z Tajlandii i Hongkongu
oraz stojaki do odzieży (8 rodzajów)

Czynne w godz.
8.30-14.30; 16.00-20.00
w soboty 8.30 - 14.30.
Zielona Góra, ul. Bociania 1.
01-00869

**OPERATYWNYCH
WYTRWAŁYCH**

oczekuje
atrakcyjna praca.
WYSOKIE ZAROBKI
Prowizja i rabat
od 25% do 44%

INFORMACJA:
TAS s.c., Zielona Góra, ul. Chopina 11/13,
tel. 42-71 w. 316, pokój 607, VI p.
po 17.00 tel. 647-38
01-02717

elka dent

INTER & DENTAL
NAJNOWOCZESNIEJ
STOMATOLOGIA PROTETYKA
I ORTODONCJA

- LECZENIE ZACHOWAWCZE
- KOSMETYKA DENTYSTYCZNA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- PROTEZY SZKIELETOWE
- LECZENIE WAD ZGRZYŻU U DZIECI

ZIELONA GÓRA, PL. POWST. WLKP. 4
(ELZBIETANKI)
700-89 01-04877

PHU M. KASZUBA**KSEROKOPIARKI, TELEFAXY,**

DOSTAWA, SERWIS, INSTRUKTAŻ,

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

Canon

MASZYNY DO PISANIA, KALKULATORY, PAPIER KERO I KOMPUTEROWY
01-04083

OGRODNICTWO

Drzewa-krzewy
owocowe- ozdobne
bardzo duży wybór
Czynne cały dzień
Nasiona warzyw
Wybór ozdobnych
Zywoplotowe
Roże od kwietnia
Hurtowo i detalicznie

Nowa Sól, ul. Chrobrego 9 tel. 34-46.
01-01768

P.W. "WEST- POL"

sp. z o.o.
Nowogród Bobrzański
ul. Polna tel. 142

oferuje
PIWO ŻYWIĘCKIE 0,5l

- odbiorcom
hurtowym **7.800,-**
- odbiorcom
detalicznym **8.100,-**
01-02784

Państwowe Gospodarstwo Rolne Otyń
oraz Firma CEHAVE NV
w WEGHEL - Holandia

oferują w ciągłej sprzedaży
- rewelacyjną paszę i koncentraty
dla trzody chlewnej.
Punkt sprzedaży: PFTCH - Nierodad
a ponadto:
- półtusze wieprzowe
(po krzyżówkach mięsnych).
Przystępne, atrakcyjne ceny.
Zapraszamy właścicieli masarni,
sklepów i odbiorców indywidualnych.
Istnieje możliwość dowozu
własnym transportem.
Nowa Sól, tel. 812-23.
01-05214

WIPEX

Tego jeszcze nie było!
Nowa dostawa towaru z Tajlandii i Korei

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-16.00 i 17.00-19.00, w soboty do 12.00.
HURTOWNIA,
Zielona Góra, ul. Botaniczna 38F.
01-03771

WAGI

elektroniczne
uchyłne
dziesiętne
zegarowe
szalkowe
pszczelarskie
odważniki.

Pełna gwarancja.
Przyjmujemy czeki i przelewy.
Nowa Sól, Chrobrego 9
tel. 34-46.
01-01769

SERY**HOCHLAND**

JANWIT - Zielona Góra
ul. Kiepińska 7 (Jędrzychów)
tel. 718-14.
01-02878

Uwaga kierowcy!

nowość na rynku motoryzacyjnym
Możecie sami zabezpieczyć pojazd przed
kradzieżą, oznaczając jego szyby na stałe.
Agencja "EDYCJA" oferuje niedrogi,
sprawdzony w USA, Kanadzie,
najbardziej efektywny środek
zabezpieczenia przed kradzieżą.
ANTY-ZŁODZIEJ
produkt amerykańskiej
firmy "Automotive Agency"
Sprzedaż prowadzi biuro ARIW "EDYCJA"
Zielona Góra, ul. Sikorskiego 4
tel. 44-46 w 11.
80 04-00128

"ELBA" S.C.

Sulechów, ul. Żwirki i Wigury 1A
tel. 25-96
oferuje

**KOSMETYKI FIRMY
HEAN**

UWAGA:
od 10 kwietnia
napoje 1,5 i JUMBO
Czynne 10.00-22.00
niedziele 13.00-22.00.
01-03219

**firma
pico
bello**

ŚWIADCZY USŁUGI
W ZAKRESIE SPRZĄTANIA:
* GENERALNEGO
* BIEŻĄCEGO
* PO REMONTACH

USŁUGI WYKONUJEMY:
* W MIESZKANIACH,
* W DOMACH,
* W BIURACH,
* W WARSZTATACH,
* NA PLACACH I ULICACH
ZLECENIA PRZYJMUJEMY
POD NUMEREM TELEFONU
615-85
W GODZ. 8.00-20.00
01-03199

P. W. "Dulkor"

Lubin ul. 1 Maja 54
oferuje meble biurowe:
szafy biurowe, regały biurowe,
biurka, stoły konferencyjne,
komody, zestawy pod sprzęt
komputerowy, stoliki pod
komputery, fotele biurowe,
krzesła biurowe.
Czynne od 8.00 do 16.00
tel. 44-79-15.
04-00128

**P.P.H.U. ELEPHANT S.C.**

HURTOWNIA
Zielona Góra, ul. Wiejska 4

Wojska Polskiego

NBP

Wiejska

← To tu!

NOWA DOSTAWA TOWARU

Odzież i bielizna damska, męska, dziecięca z Chin
Korei, Turcji, Tajlandii oraz krajowe
spodenki "GOWEST", "NAPOLI",
koszulki letnie i wiele innych
Właściciele sklepów, butików

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 14.30, 15.15 - 19.00.
L-20

**Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
SÓL-PEK-WIÓR Ryszard Greszczyk**

- sól do peklowania mięsa
- wiórki do wędzarni Athmos, Spomasz, Vemag i innych
- jelita naturalne wieprzowe i baranie osłonki białkowe i poliamidowe
- przyprawy oraz dodatki potrzebne do produkcji masarniczej.

Na wszystkie asortymenty są wystawiane świadectwa jakości.
Sulechów tel. 33-54.
01-05295

**Zakład przerobu
żelaza, metali**

z siedzibą Stare Drzewce

Skup żelaza, stali i żeliwa
w cenie od 100 zł do 400 zł/kg

Wschowa tel. 31-83
87-C

**Zakład Gospodarczy
Fundacji Szkoły Ekologicznej**

Zielona Góra
ul. Kupiecka 49 tel. 705-94
Oddział Głogów
ul. Jedności Robotniczej 10
tel. 34-21-31 lub 33-47-77

Oferujemy Państwu następujące druki akcydensowe
na papierze samokopiującym po atrakcyjnych cenach:

	Hurt zł.	Detal zł.
1. Bankowy dowód wpłaty K-400	8.700,-	9.400,-
2. Bankowy dowód wpłaty K-401	8.700,-	9.400,-
3. Wyd. mater. WZ PuGm	8.700,-	9.400,-
4. Przyj. mater. PZ PuGm	8.700,-	9.400,-
5. Faktura A4	24.200,-	26.300,-
6. Polecenie przelewu K-402/403	8.700,-	9.400,-
7. Dowód KP-102 i KW-K-107	7.700,-	8.400,-
8. Rachunek A5	13.800,-	15.000,-
9. Rachunek A-6	9.200,-	10.000,-

Posiadamy również 40 rodzajów druków na zwykłym papierze.
Realizujemy zamówienia według indywidualnych zleceń.
01-05846

PPUH „PARA”

Hurtownia Obuwia
Zielona Góra, ul. Wrocławska 32
tel. 700-73 wew. 210

- oferuje w ciągłej sprzedaży
obuwie renomowanych firm krajowych
(większość w cenach zbytu producenta)
- posiadamy przedstawicielstwo
prywatnych znaczących producentów
obuwia z woj. częstochowskiego
(damskie, męskie, dziecięce)

Dla stałych odbiorców
korzystne warunki płatności.
Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.00

PPUH „PARA”

Zakład Betoniarstwa
Zielona Góra, os. Jędrzychów
(dojazd od strony cementarza)

oferuje po konkurencyjnych cenach:
- bloczki betonowe M-4 i M-6
- pustaki „ALFA”
- nadproża L 19 (1,20 : 2,70)
- stropy belkowe
- masę betonową

Zapewniamy transport.
Jednocześnie nawiążemy
stałą współpracę
z firmami budowlanymi

**Zakład Ślusarsko-Kotlarski
"FREDEX"**

Nowa Sól, ul. Piaskowa 23, tel. 47-56,
wykonuje tix 433-641

- piece c.o. od 0,8 m kw. do 30 m kw.
bardzo ekonomiczne na paliwo stałe
- kraty, bramy, instalacje c.o.
- schody kręcone, stojaki na rowery,
ławki cementarne, balustrady itp.
- konstrukcje stalowe wszelkiego rodzaju
montaż hal i obiektów z różnych
materiałów
- transport towarowy od 2 t do 20 t
na terenie kraju i za granicą

Wysoka jakość wykonywanych usług.
CENY KONKURENCYJNE 01-05846

**Zarząd Gminy Boleszkowice
OGŁASZA**

**Przetarg publiczny ustny na sprzedaż nieruchomości
nie zabudowanych we wsi Szumilowo**

Lp.	nr działki	pow. w m.2	położenie	przeznaczenie	cena wywoławcza
1.	43/4	1195	ul. Kostrzyńska	bud. jednor. z rzemiosł. nieuciążliwe	13 mln
2.		1238	ul. Kostrzyńska	—	14 mln
3.	143/6	68	ul. Kostrzyńska	—	14 mln
4.	143/7	1310	ul. Kostrzyńska	—	14,5 mln

Przetarg odbędzie się 22 kwietnia 1992 roku o godz. 11.00 w sali konferencyjnej
Urzędu Gminy w Boleszkowicach ul. Świerczewskiego 24. Wadium w wysokości 10
procent ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy najpóźniej do
godz. 10.00 w dniu przetargu. Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie
uchylenia się uczestnika od zawarcia umowy, który przetarg wygrał. Wadium
wpłacone przez uczestników przetargu zalicza się na poczet ceny nabycia,
natomiast wadium pozostałych uczestników przetargu zwróci się niezwłocznie po
zakończeniu przetargu. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne,
które wpłaciły wadium. Podpisanie aktu notarialnego nastąpi w terminie 30 dni od
dnia przetargu. Zastrzegą się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Wszelkie informacje udziela Urząd Gminy w Boleszkowicach tel. 24 lub 28.
02-00606

**Spółka
polsko-niemiecka
ZATRUDNI**

pracowników
na stanowisko:
- specjalista
d/s eksport-import
- sekretarka

Preferujemy znajomość języka
niemieckiego lub angielskiego.
Gwarantujemy wysokie
wynagrodzenie.

Kontakt:
Spółka INTER-PIAST
Sulechów
ul. M. Konopnickiej 18
tel. 39-24.
01-05876

P.H. "WAMGIT"

**BEZPOŚREDNI IMPORTER
sprzętu firmy Sony, Panasonic**

poleca w ciągłej sprzedaży hurtowej i detalicznej:
- TV od 14" do 29"
- magnetowidy, odtwarzacze
- wieże
- radiomagnetofony
- radia samochodowe
- walkmany
- kamery

ZAPRASZAMY od 9.00 do 17.00, Przylep, os. Zachodnie 1/70,
tel. 622-34
Dla odbiorców indywidualnych ceny powiększone tylko o gwarancję.
L-47

Urząd Gminy i Miasta Nowe Miasteczko

ogłasza

PRZETARG na wykonanie I-go etapu budowy przystanku PKS

w Nowym Miasteczku oraz utwardzenia nawierzchni po przeprowadzonych

pracach kanalizacyjnych (ul. Długa)

Przetarg odbędzie się dnia 22. 04. 1992 r. o godz. 10.00 w tutejszym urzędzie.

Zakres prac obejmuje:

- wykonanie kanalizacji deszczowej
- wykonanie placu manewrowego dla autobusów oraz chodników i stanowisk
- wykonanie nawierzchni (ul. Długa)

Sposób i technologia wykonania do uzgodnienia.

Dokumentacja przystanku PKS do wglądu w tutejszym urzędzie, pokój 15.

Oferty z załączeniem wstępnej kalkulacji robót należy składać w tut. urzędzie do dnia 15.04.1992.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie 5 mln zł.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

01-05900

TO BĘDZIE CZYTAŁ KAŻDY
od 18 kwietnia

Weekend

ZGŁOŚ SWOJĄ REKLAMĘ
w Blurach Ogłoszeń
"GAZETY NOWEJ"

**Atrakcyjna praca.
Pomagam zrobić
pierwszy krok
do wysokich
zarobków.**

Głogów, ul. Budowlanych 21,
tel. 33-41-34.

03-01000

**Firma
polsko
- białoruska**

**poleca swoje usługi
w zakresie
sprzedaży
nawozów:**

- saletry amonowej,
- mocznika,
- soli potasowej.

Ceny bardzo konkurencyjne,
dowóz towaru do kupującego.
Możliwość wymiany na żyto
na korzystnych warunkach.

Nasze telefony:

Poznań 061/305125 (po 20.00),
Poznań 061/331762 (10.00 - 18.00),
Głogów 34-11-02.

Zapraszamy do współpracy!

03-00847

**Hurtownia
"Majliz"**

Zielona Góra, ul. Kręta 5, Magazyn "Polsportu"
dojazd z alei Wojska Polskiego, tel. 616-97 w. 304

Posiada nową dostawę towaru:

1. Tkaniny: żorżety, jedwabie, skórka brzoskwinia, dzianina.
2. Odzież dziecięca: dresy, śpiochy, majtki, ceratki, spodenki krótkie, slipy, koszule i koszulki polo.
3. Odzież damska: figi, fartuchy, garsonki, kamizelki, golfy, pończochy, getry, reformy, bluzki, staniki, figi ściągające.
4. Odzież męska: slipy, krawaty, spodnie, płaszcze kąpielowe, dresy, czapeczki.
5. Inne: pędzle do golienia, zegary, juki sztuczne, pióra kulkowe, nici, koronka, wstawki, torebki, szaszetki, zapalarki, wieszaki.

Hurtownia ogłasza, że posiada sklep firmowy
przy ul. Sikorskiego 49, gdzie sprzedaje
na metry tkaniny poza gatunkowe już od 20.000 zł/m.

L-36 01-04278

SKLEP FIRMOWY

RADMOR

-TO-

AGNES

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna Export-Import
Elżbieta i Tadeusz Orlenko
Pl. Pocztowy 3, tel. 51-57
65-062 ZIELONA GÓRA

01-05821

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 8 kwietnia 1992 roku, po ciężkiej chorobie zmarła
przekazując 54 lata swoją najdroższą Żonę,
naszą najukochańszą Mamę, Teściową i Babcię.

Ś. p.

Janina Nasilowska z d. Kochanowska

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 kwietnia 1992 r. o godz. 14.15
na cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.
Pogrzeżony w żalobie mąż z rodziną.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu pogrzebu o godz. 7.30
w Kościele Najświętszego Zbawiciela.

01-

ZADZWOŃ !!!
tel. 44-25 i 717-14

MEGA

MEGA

RADIOWA AGENCJA REKLAMOWA

65-475 Zielona Góra, ul. Kukulicza 1
tel. 44-25, fax 703-68
tlx 0432112

MEGA

BIURO REKLAMY I PROMOCJI

65-454 Zielona Góra, ul. Sikorskiego 6
tel./fax/automat.sekret. 717-14
(przyjmowanie zgłoszeń całą dobę)

RADIO ZIELONA GÓRA
UKF 72.5 MHz

→ ZASIĘG 7 WOJEWÓDZTWA
→ 24 GODZINY PROGRAMU

> informacja
> reportaż
> muzyka
> reklama

MEGA

TWOJA AGENCJA REKLAMOWA

> tanie ogłoszenia
> audycje reklamowe
> promocja towarów i usług
> sponsorowanie programów: muzycznych,
sportowych, kulturalnych, rolniczych
i motoryzacyjnych
> dedykacja muzyczna dla Twoich Klientów
> przygotowanie i emisja reklam w programach
ogólnopolskich i regionalnych
> produkcja i emisja reklam telewizyjnych

Od dziś wspólne kampanie
reklamowe na antenie
RADIA ZIELONA GÓRA
i w „GAZECIE NOWEJ”

tu jest
miejsce na
TWOJĄ
REKLAMĘ

reklama
na antenie
RADIA ZIELONA GÓRA
już w
dniu zamówienia

PROGRAMY**TVP1**

13.30 Wiadomości, 13.40 Program dnia,
13.45-16.10 Telewizja Edukacyjna, 13.45 Ję-
zyk francuski (24) + impresje francuskie,
14.25 Schumann und Du'sseldorf + impresje
niemieckie, 15.00 Język angielski + impresje
angielskie, 15.35 Uniwersytet Nauczycielski
— Prezentacje — Gdy zawód jest pasją
16.10 Program dnia
16.15 Luz — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 "Alf" — serial prod. USA
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.00 Opinia publiczna
19.15 Dobranoc "Reksio"
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji — Jean Anouilh "Becket
czyli honor Boga" (109 min.) reż. Grzegorz
Warchol, wyk.: Marek Barbasiewicz, Krzy-
sztof Wakuliński, Janusz Michałowski, Michał
Pawlicki, Mariusz Dmochowski, Maria Ho-
merska
22.00 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
— "S"
22.20 Gerard Wilk — reportaż o tancerzu i
nauczycielu tańca
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Requiem Romana Maciejewskiego —
film dok. Stefana Szlachetcy (wyk.: Chór i
orkiestra Filharmonii Narodowej w Warsza-
wie pod dyr. Larsa Bonstoppa, solisci: Zdzisła-
wa Donat — sopran, Jadwiga Rappe — me-
zosopran, Jerzy Knetig — tenor, Janusz Nizi-
— bas
0.05 Poezja na dobranoc

PR1

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02,
6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 11.00, 13.00, 14.00,
15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00
8.30 Radio biznes, 9.00 Cztery pory roku, 10.30
Biedni ludzie (odc.), 11.30 Szkoda gadać, 12.05
Z kraju i ze świata, 12.35 Radio kierowców, 13.05
Z tańcem przez wieki, 13.35 Rolnicza antena,
14.05 Muzyczna Jedynka, 16.10 Aktualności,
17.30 Radio Sąd, 18.05 Echo — aud. słowno-mu-
zyczna, 19.00 Z kraju i ze świata, 19.30 Radio
dzieciom: "O biednym synu rybaka, królowej
mórz i córce Słońca", 20.05 Special English,
20.12 Koncert życzeń, 20.45 "Listy pogańskie"
(odc.), 21.08 Kronika sportowa, 21.30 Muzyka
wśród przyjaciół, 22.15 Wieczory z Rowickim z
udziałem Ingrid Haebler, 23.00 Dziennik wie-
czorny, 23.20 poetyckie prezentacje.

PR2

Wiadomości: 8.00, 11.00, 14.00, 16.00, 18.00,
21.30, 0.10
8.20 Mozaika muzyczna, 8.40 i 22.50 "Kozietul-
ski i inni" (odc.), 9.00 Mozaika muzyczna, 9.30 i
17.50 "Sciana strachu" (odc.), 10.00 Słynni orga-
nizatorzy, 11.05 Radio kontakt, tel. 44-72-75, 13.20
Album operowy, 14.05 Zapiski ze współczesno-
ści, 14.20 Śpiewy na Wielki Tydzień, 14.50
"Spotkania teatralne" (odc.), 15.30 Etniczne po-
droże muzyczne, 16.30 Wielkie dzieła, wielcy
wykonawcy, 18.05 90-lecie Filharmonii Warsza-
wskiej, 19.00 Marsha Argerich w S-1 (4), 21.35
Studio Form Dokumentalnych, 22.10 Czas na
jazz, 23.15 Koncert polski, 0.20 Musica notturna.

TVP2

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.10 Artysta i jego świat — serial dok. prod.
niem.
17.40 Ojczyzna-polszczyzna — Zdradliwe
formy podobne
18.00 Program lokalny
18.30 "Biuro, biuro" (17) — "Powrót szela" —
serial prod. niem.
19.00 "Pokolenia" (100) — serial prod. USA
19.20 Fotel "Dwójki"
19.30 W Żelazowej Woli gra Wojciech Świąta
20.00 Wielka piłka
20.30 W cieniu Kremla — Plac Czerwony, —
film dok. Haliny Aczkasowej
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Wydarzenie tygodnia
22.00 "Król olimpiad" — Opowieść o życiu i
miłości Avery'ego Brundage'a (4-osi) — serial
prod. USA
22.45 Osobliwości z historii zabytkowych or-
ganów z bazyliki w Świętej Lipce
23.05 Prawo wyboru — Granice patriotyzmu
— emigracja (2)
24.00 Panorama
0.10 Księga Nadziei — Przepowiednie i znaki
0.20 Zakończenie programu

PR3

Serwis Trójki co godzinę
5.00 Zapraszamy do Trójki, 8.30 i 13.05 "Spisek
przeciwko Rogerowi Riderowi" (odc.), 8.45 Busi-
ness news, 9.05 Słuchaj razem z nami, 10.05
"Baba na świętniku" (odc. 1), 12.05 W tonacji
Trójki, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.10 Trochę
swinga, 15.00 Brum, 16.00 Zapraszamy do Trój-
ki, 16.31 Lokalny informator radiowy, 18.10 Infor-
macje sportowe, 19.05 "Sama albo rozmowy
Szatana z chłopcem, Anielem i Lucyferem" (odc.
ost.), 19.15 Muzyczna poczta UKF, 20.15 Dom
ponad czasem, 22.08 Punctus contra punctum,
22.54 Lekcja języka angielskiego, 23.00 To był
dzień, 23.25 Dłuszy odcieli bluesa, 23.50 "Sól
życia" (odc.), 0.05 Trójka pod księżycem.

PR Zielona Góra

Wiadomości: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31,
7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00,
18.00, 20.00, 24.00
Lubuskie aktualności: 16.10
Program BBC: 7.00, 16.00, 22.00 — 23.00
6.00 Radioporańek
9.05 Studio-Reklama
11.05 Radio-Teraz — B. Patales
14.05 Reklama na telefon
15.00 EKO — powt. mag. ekolog. — K. Baług
16.20 Magazyn Kulturalny — C. Gałek
17.15 Muzyka filmowa — J. Grodzki
18.05 Lubuski Magazyn Wojskowy — Zb. Ros-
czyk
18.35 Muzyka w stylu "pop"
19.00 LUBUDU — aud. muz. — M. Wiśniewski
20.05 Radio-Wieczór — G. Wolkowiak
23.00 Nocne marki

**GLAZURĘ
TERAKOTĘ
CERAMIKĘ SANITARNĄ
TAPETY
BIAŁE KAFLE KUCHENNE
WRAZ Z OKUCIAMI
STOLARKĘ DRZWIOWĄ**

Oraz inne art. wyposażenia mieszkań
w szerokim asortymencie
polecą nowo otwarty (od 14 kwietnia)

SALON SPRZEDAŻY "STRZECHA"

Nowa Sól, Wojska Polskiego 1 tel. 37 - 97

*Jesteśmy bezpośrednim importerem
większości sprzedawanych towarów*

01-05770

FENITEC

Okna dostosowane do
stylu każdego domu.

68-100 ŻAGAŃ
ul. TARTAKOWA 1
TEL/FAX 2743

Okna • Drzwi • Elementy budowlane



„Przedem do Odry”

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł Andrzeja Cudaka „Tyłem do Odry” (GN, 30.03.1992). Autor odnosi się m.in. do moich materiałów, zarzucając im nadmierną akademickość i zbyt małe uszczegółowienie, podziela wskazanie i powtarza — co mnie cieszy — wyrażone w nich poglądy. Chciałbym jednak wyjaśnić kilka spraw.

1. Opracowania moje (broшура i referat) nie były ustosunkowaniem się do tzw. „Planu Stolpego”, nie były też „Propozycjami dla polityków”, a tym bardziej, jak to z przesadą określiła prasa niemiecka „polską odpowiedzią” na ten plan. Były po prostu pojedynczym, osobistym głosem w dyskusji nad projektami regionalizacji (ma ona być obok gospodarki rynkowej głównym czynnikiem aktywizacji gospodarczej) oraz projektami nowego podziału administracyjnego Polski. „Kwestia niemiecka” występowała tylko jako jeden z argumentów za istnieniem wzdłuż środkowej części polskiej granicy silnego Regionu Zachodniego, zorientowanego w swych głównych funkcjach na wykorzystanie renty położenia.

W projektach nowego podziału administracyjnego Polski dużo się pisze o regionalizacji, jako sposobie na przezwyciężenie recesji i wyzwolenie energii oddolnej. Podziela ten pogląd. Dziwi mnie jednak, że autorzy projektów nowej regionalizacji nie zastanawiają się nad pojęciem „regionu”. Wzywają do tworzenia „regionów” rysując sztuczne twory i wymazując z mapy już istniejące, ukształtowane regiony. Właśnie dlatego napisałem w liście 14 (a nie 30) „niepotrzebnych stron”, przywołując obowiązującą na świecie definicję „regionu” i przypominając, że Polska Zachodnia spełnia kryteria wymienione w tej definicji.

Widocznie tych kilka stron i spisane tam argumenty, przekonały też red. Andrzeja Cudaka, gdyż uznał je za „ważne ostrzeżenie” przed pomijaniem pojęcia Polski Zachodniej w dalszych pracach nad regionalizacją kraju. Dziękuję.

2. Opracowanie moje napisałem społecznie, latem 1991 r. Chciałem zachęcić mieszkańców regionu, władze administracyjne, organizacje gospodarcze, a także polityczne do szerszej dyskusji nad miejscem Nadodrza w planowanym nowym podziale administracyjnym kraju. Przy okazji także nad szansami, jakie stwarzają regionowi niemieckie propozycje zintensyfikowania współpracy i polskie starania o „wejście do Europy”. Podobnie jak Andrzej Cudak uważałem wtedy za konieczne powołanie regionalnego zespołu interdyscyplinarnego (urzędnicy, naukowcy, politycy, praktycy gospodarczy), który równolegle do prac prowadzonych w Warszawie i innych ośrodkach przygotowałby nasz, regionalny głos w dyskusji. Nie było jednak środków na taką inicjatywę. Chcąc spopularyzować problem i ożywić dyskusję, Związek Gmin Zachodnich wydał później drukiem moją

brošurę i zorganizował lutowe spotkanie. Mimo skromnych możliwości patronuje też dalszym badaniom nad problemami strefy Odra-Nysa. W połowie roku będą gotowe nowe, niesłusznie także tylko przyczynkarskie opracowania. Na to nas tylko stać.

3. Andrzej Cudak krytycznie ocenia stosunek władz centralnych do pomysłu Regionu Zachodniego i ich ustawianie się „tyłem do Odry”. Ma rację. Sceptycznie patrzy też na szanse stworzenia przez województwo zielonogórskie i gorzowskie „wspólnego frontu” walki o Region Zachodni. Niesłusznie i tu jego obawy nie są bezpodstawne. Słusznie zwraca uwagę na ofensywną postawę Niemiec, szczególnie władz krajowych i nikłe możliwości finansowe (dodajmy także kompetencyjne) polskich władz lokalnych. Sądzę jednak, że zarysowuje się pewna zmiana, rośnie aktywność i ofensywność strony polskiej, następuje „zwracanie się ku Odrze”. Na pograniczu polsko-niemieckim w ciągu ostatnich 2 lat zanotowano jednak ponad dwa tysiące wspólnych inicjatyw gospodarczych, z bardzo konkretnymi ofertami wobec Niemców występują wojewodowie i naczelnicy gmin przygranicznych. Już przed wizytą prezydenta Wałęsy w Niemczech zarysowały się zmiany w myśleniu polskich ministrów na temat roli pogranicza w aktywizacji współpracy polsko-niemieckiej. Podczas wielkiego spotkania polityków, wyższych urzędników, przedsiębiorców i naukowców polskich i niemieckich we Frankfurcie nad Odrą (24-25 marzec 1992) strony uznały, że zawiązanych zostanie szereg nowych, także trójstronnych z udziałem EWG, inicjatyw. Omówienie ich w tym miejscu nie jest możliwe, wymagałoby osobnego artykułu. Wspomnę tylko o wspólnym wykorzystaniu szans, jakie stwarza rozbudowa Berlina, jego szykowanie się do Olimpiady 2000, budowa ogromnego lotniska (największego w Europie), działania na polu ekologii, turystyki itd. Zdaje się, że przeważał pogląd o konieczności tworzenia mikroregionów transgranicznych, jako etapowi wiodącemu ku przyszłemu „Euroregionowi Nadodrza”. Główną siłą napędową ma być prywatna przedsiębiorczość podmiotów gospodarczych, wspierana przez władze lokalne, rządy centralne oraz programy EWG-owskie. Zaczęło się więc zwracanie „przodem do Odry”.

4. I jeszcze jedno. A. Cudak tak często nazywa mnie „profesorem”, że brzmi to jak wyrzut (wiadomo-teoretyk). Myślę, że gdy się poznamy opowiem mu o kilkunastoletniej współpracy naszej uczelni, a także mojej, z Niemcami. O dorocznych spotkaniach naukowych młodzieży-studenckiej i naukowej, o studiach przemennych, o wymianie wykładowców, wspólnych badaniach i publikacjach, wdrożonych opracowaniach, o konferencjach rydzyskich na temat postępu naukowo-technicznego w organizacji produkcji, o realizowanym wspólnie z rządem Bawarii programie West Management, o prowadzeniu przez nas w RFN prac dyplomowych studentów niemieckich, także w takich tematach jak: „Sylwetka polskiego i niemieckiego kapitalisty”, „Współpraca polsko-niemiecka w oczach menedżerów”, „Struktura przemysłu polskiego a potrzeby inwestycyjne” itd.

Dlatego zakończę słowami: „My nad stunkami polsko-niemieckimi nie filozofujemy, my je na naszym polu kształtujemy”.

Marian ECKERT

- Przed chwilą kupiłem Gazetę Nową, a wraz z nią otrzymałem bezpłatny dodatek - kartę LOTO NOWEJ, gry, która trwać będzie przez dwanaście tygodni.
- Na pierwszej stronie gazety jest kupon, a na nim cztery liczby: 37, 42, 98, 91, a także litera A. Biorę do ręki kolorową kartę LOTO NOWEJ i ścieram farbę z kwadracików oznaczonych tymi liczbami i literą. Pod srebrną farbą odkrywam symbole. Jeśli pod literą A będzie rysunek jabłka to wygraiem nagrodę niespodziankę. Dziś są nią 2 miliony złotych.
- Jutro znowu kupię Gazetę Nową i sprawdzę jakie będą liczby (lub litery) na kuponie. I znowu na kolorowej karcie LOTO NOWEJ zerę srebrną farbę z tych kwadracików, które mają takie liczby (lub litery) jak na kuponie.
- Tak będę robił codziennie. Codziennie będę też wycinał kupony z gazety. Będą mi bardzo potrzebne.
- Jeśli po starciu farby okaże się, że w jednym kwadracie są trzy identyczne symbole, wówczas nagroda, której nazwa podana jest nad kwadratem JEST MOJA!!!
- Muszę tylko tego samego dnia (lub następnego - do godziny 22.00) zgłosić to do redakcji Gazety Nowej (Zielona Góra, al. Niepodległości 22, tel. 710-77). A następnie przyjść do redakcji z KARTĄ I WSZYSTKIMI KUPONAMI, które do tego dnia ukazały się w gazecie.



Zasady gry prasowej GN „LOTO NOWA”

- LOTO NOWA zorganizowana przez redakcję Gazety Nowej rozpoczyna się dzisiaj 13 kwietnia 1992 r. i trwać będzie przez 12 następujących po sobie tygodni.
- W LOTO NOWEJ może uczestniczyć każdy, kto posiada kartę LOTO NOWEJ, otrzymaną bezpłatnie jako dodatek — przy zakupie określonego przez redakcję GN wydania Gazety Nowej (liczba kart jest ograniczona). Do udziału w LOTO NOWEJ nie mają prawa pracownicy i osoby współpracujące z Gazetą Nową, osoby, którym powierzono określone prace związane z organizacją gry oraz członkowie ich najbliższej rodziny.
- Karty LOTO NOWEJ są ważne przez cały okres trwania gry. Każda z kart musi zawierać:
 - na stronie pierwszej:
 - 20 usytuowanych na obwodzie, ściernych, pokrytych srebrną farbą kwadratów (z umieszczonymi nad nimi oznaczeniami przypisanymi do nich nagród) składających się z 9 mniejszych kratk z zaznaczonymi liczbami z przedziału od 1 do 180,
 - umieszczoną w środkowej części karty mapę woj. gorzowskiego, zielonogórskiego i regionu Głogowa — Lubina, wokół której ułożono 16 kwadratów oznaczonych literami i zawierających srebrne kratki do ściernia,
 - 2 srebrne prostokątki (z zaznaczeniem „nie ściierać”) usytuowane na dole, po lewej i prawej stronie karty, których starcie powoduje ułrąć ważność karty.
 - na stronie odwrotnej, określającej niektóre zasady gry, znajduje się miejsce, w którym posiadacz karty wpisać powinien swoje imię, nazwisko i adres.
- Od poniedziałku 13 kwietnia przez 12 tygodni w Gazecie Nowej będą publikowane kupony z wydrukowanymi liczbami albo liczbą z przedziału od 1 do 180. W tym samym czasie w kuponie mogą być zamieszczane dodatkowo litera albo litery z przypisanymi im symbolami.
- Uczestnik gry powinien codziennie (oprócz dni świątecznych i niedziel) zapoznać się z treścią opublikowanego w Gazecie Nowej kuponu, a następnie na karcie LOTO NOWEJ zerze srebrną farbę z kratki odpowiadającej wydrukowanej w kuponie liczbie, odkrywając w ten sposób ukryty pod farbą symbol. Jeżeli po starciu farby z kratk odpowiadających publikowanym liczbom okaże się, iż w tym samym kwadracie pojawiły się 3 identyczne symbole, posiadacz karty uprawniony jest do otrzymania nagrody, której nazwa umieszczona jest nad tym kwadratem. W razie wydrukowania w kuponie litery wraz z symbolem, uczestnik gry otrzyma nagrodę niespodziankę, jeżeli ścierniąc na karcie LOTO NOWEJ farbę z kratki umieszczonej pod taką samą literą, odkryje taki sam symbol, jak umieszczony łącznie z tą literą w kuponie Gazety Nowej. Ścierać należy tylko i wyłącznie farbę z kratki odpowiadającej publikowanej liczbie lub literze. Starcie innych kratk powoduje, że karta LOTO NOWEJ traci swą ważność i zostaje wyeliminowana z gry.
- Uczestnik Loto Nowej uprawniony jest do otrzymania wygranej nagrody, jeśli spełni łącznie następujące warunki:
 - powiadomił redakcję Gazety Nowej w Zielonej Górze o wygranej, nie później niż do godz. 22.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby lub litery decydującej o wygranej, dostarczył do redakcji Gazety Nowej swoją kartę LOTO NOWEJ z wypisanym na niej imieniem, nazwiskiem i adresem w uzgodnionym z redakcją terminie, nie później jednak niż w ciągu 7 dni od dnia powiadomienia,
 - dostarczył do redakcji Gazety Nowej — łącznie z kartą LOTO NOWEJ — wszystkie publikowane wcześniej kupony (każda karta ważna jest tylko wtedy, gdy dołączono do niej komplet opublikowanych już kuponów, wyciętych z Gazety Nowej),
 - wyraził zgodę na nieodpłatne opublikowanie jego personaliów, a także umieszczenie jego fotografii w Gazecie Nowej.
- W LOTO NOWEJ nie biorą udziału karty pokreślone, nieczytelne, z dodatkowymi napisami lub w inny sposób zmienione. Nieważne są również karty, na których zostały starcie, uszkodzone lub inaczej zdeformowane części, jakich według regulaminu nie należało ściierać.
- Jedna karta LOTO NOWEJ z kompletem dotychczas publikowanych kuponów umożliwia wygranę tylko jeden raz i tylko jednej nagrody. Uczestnik LOTO NOWEJ może posiadać dowolną liczbę kart, może więc wygrać wiele razy, pod warunkiem, że do każdej z kart zgromadzi osobny komplet opublikowanych kuponów.
- Karta LOTO NOWEJ zawierająca wady w druku bądź inne usterki nasażujące wątpliwości co do jej ważności, powinna być niezwłocznie dostarczona do redakcji Gazety Nowej w celu jej wymiany na nową.
- Uczestnictwo w LOTO NOWEJ zobowiązuje do absolutnego przestrzegania jej regulaminu.
- Pełny tekst regulaminu LOTO NOWEJ jest do wglądu w redakcji Gazety Nowej w Zielonej Górze, al. Niepodległości 22.



Spotkamy się w maju pod Troją?

„Wszystko już było, rzekł Ben Akiba”

Mitologiczny Parys porwaniem Heleny spowodował wojnę trojańską. Czy oświadczenie ministra Parysa stanie się zarzewiem otwartego konfliktu między rządem i prezydentem? Informacja o tajnych rozmowach „niektórych polityków” z wyższymi oficerami Wojska Polskiego, o zgłoszonych podczas nich propozycjach i obietnicach, wywołała stanowcze dementi wszystkich znaczących sił politycznych — od lewicy do prawicy. Po kilku dniach do roli głównego podejrzanego urosł Agamemnon z Belwederu. Kropkę nad „i” postawił konserwatywny dziennik „Nowy Świat” (kierowany przez największego ongiś administratora Wałęsy Piotra Wierzbickiego), wskazując niedwuznacznie na prawą rękę prezydenta — ministra Mieczysława Wachowskiego (Odys czy Achilles?). W efekcie Piam-Olszewski wysłał Parysa na dwutygodniowy urlop, zapowiadając dokładne zbadanie sprawy.

Trudno dziś ocenić, czy takie rozmowy były w ogóle prowadzone, czy prezydent wiedział właściwie odczytać swe intencje, czy padło o to jedno słowo za dużo, czy prezydent wiedział o poczynaniach swego towarzysza i czy je akceptował. Jednakże scenariusz, przewidujący wykorzystanie wojska do zaprowadzenia porządku w państwie „słusznego człowieka”, wydaje się — w świetle doświadczeń historycznych — całkiem prawdopodobny. Wystarczy przypomnieć majowy zamach stanu Józefa Piłsudskiego, którego to zamachu 66. rocznica przypada za kilka tygodni. Przeciwno Wałęsie zdają się świadczyć niektóre jego wcześniejsze wypowiedzi i działania, np. obecność byłego szefa resortu MON, wiceadmirała Kołodziejczyka wśród inicjatorów partii prezydenckiej.

Być może podobne rozwiązanie spotkałoby się z aprobatą niektórych rodaków, zaniepokojonych panującym chaosem, zmęczonych ularkami między rządem i parlamentem oraz brakiem postępów na drodze poszerzania koalicji rządowej, tęskniących za jasno określonymi perspektywami, pełnym portfelem i przyobiecany mi milionami z totalnej prywatyzacji („100 na głowę”). Być może w początkowym okresie „zamach stanu” dąbiłby jakieś spektakularne efekty. Na dłuższą metę dyktatura — bez względu na to, w czym wydaniu, w jakim zakresie i z jakimi intencjami wprowadzona — jest absolutnie nie do przyjęcia. Oznacza przekreślenie wszystkich ideałów „Solidarności”.

W 1926 roku większość dawnych towarzyszy broni stanęła u boku samotnika z Sulejówka. Tylko nieliczni nie zaaprobowali jego poczyni, wybierając walkę w szeregach wojsk rządowych lub... samobójstwo. Między innymi próbował targnąć na własne życie najbliższy ongiś współpracownik Marszałka, współwziewien z Magdeburga gen. Sosnkowski. W 1992 roku sytuacja byłaby diametralnie odmienna. Wałęsa pozostałby do końca „samotnikiem z Belwederu”.

Chcę wierzyć, że minister Parys ma zle informacje lub też minister Wachowski okazał się nadgorliwym, prowadząc rozmowy na własną rękę.

Edward J. MINCER

SPORTOWA

Równy krok czołówki



Nam strzelać nie kazano?...

Drużyny piłkarskiej ekstraklasy rozegrały mecze 21. kolejki. Krajowiowi elita trzyma się mocno: zespoły zajmujące w tabeli cztery czołowe lokaty odpowiednio rywali z przysłowiowym kwitkiem, nie pozostawiając wątpliwości "kto tu rządzi". Kolejne rozczarowanie przeżyli sympatycy Zagłębia Lubin. Mistrz Polski zremisował u siebie z przeciętną Stralą Mielec, nie zdobywając przy tym bramki. Teraz lubinianie oczekuje wyprawa do GKS Katowice.

ZAGŁĘBIE LUBIN — STAL MIELEC 0:0
Zagłębie: Koszarski — Machaj, Rogowski, Pietrzykowski (46' Stachurski), Wójcik — Szewczyk, Pisz, Lewandowski, Góra (77' Prokop) — Kudyba, Siliwski. Stal: Wyparło — Łętocha, Boguszewski, Tierszczenko, Fedoruk — Kukowski, Bartkowski, Barnak (67', Stopa), Jaskot-Rajczuk, Jędraszczak (59' Ruta). Sędziował: Stanisław Buksa (Katowice). Widzów: 2701. Żółte kartki: Kudyba (Zagłębie) oraz Łętocha i Kukowski (Stal).

Kielecka drużyna przyjechała do Lubina po remis i po 90 minutach kieleckiej gry cel swój osiągnęła. Lubinianie natomiast, potrzebujący punktów tak jak ryba wody, już po raz drugi z rzędu nie potrafili strzelić bramki w meczach z drużynami, z którymi sąsiadują w tabeli.

O pierwszej połowie nic dobrego nie można napisać. Piłkarze obydwu zespołów poruszali się wolno po boisku, składnych akcji i celnych strzałów było jak na lekarstwo. Właściwie należy wspomnieć tylko o dwóch sytuacjach z udziałem Macieja Siliwskiego. Najpierw eks-mieleczanin strzelając z rzutu wolnego trafił piłką w poprzeczkę bramki Bogusława Wyparty (ma pecha pan Maciej, albowiem kilka

uderzeń z podobnym skutkiem miało miejsce również w poprzedniej rundzie). Potem został obsłużony idealnym podaniem przez Stefana Machaję i będąc w dogodnej sytuacji przed mielecką bramką stracił piłkę w niepotrzebnym dryblingu.

W drugiej części za sprawą gospodarzy wreszcie coś zaczęło się dziać. Gra, tylko z małymi przerwami, cały czas toczyła się na polowie Stali, wydawało się, że gol dla Zagłębia to tylko kwestia minut. Ożywił się Janusz Kudyba, dwukrotnie celnie główkując po dośrodkowaniach Siliwskiego. Próbowal Machaj, który w 60 minucie z bliska trafił piłką w Wyparło. Włączali się do akcji ofensywnych Andrzej Wójcik i Dariusz Lewandowski, ale mielecki golkeeper zawsze zdążył z interwencją i to właśnie jemu, koledzy z zespołu zawdzięczają cenny remis.

Ostatnie dwa kwadranty, mimo upartych ataków gospodarzy, nie przyniosły zmiany rezultatu, a końcowy gwizdek sędziego wywołał ogromny szal radości w szeregach piłkarzy Stali.

I na koniec najsmutniejsza sprawa. Po raz pierwszy w tym sezonie, schodzących do szatni zawodników Zagłębia żegnały gwizdy publiczności. Wydaje się pewnym, że nastąpiła już pora, aby lubinianie obudzili się z zimowego snu i zaczęli wygrywać w lidze. W przeciwnym

razie, nikt nie zagwarantuje, iż podczas następnego spotkania na własnym stadionie, z lubelskim Motorem, znajdzie się choćby pół tysiąca widzów, którzy zechcą oglądać boiskowe wyczyny aktualnych przecież mistrzów Polski.

Jacek KARDELA.

Pozostałe wyniki: **Lech Poznań — Pegrotur Dębica 3:0 (2:0)**, **Widzew Łódź — Motor Lublin 3:0 (1:0)**, **Stal St. Wola — ŁKS Łódź 0:1 (0:1)**, **Wisła Kraków — GKS Katowice 2:4 (0:2)**, **Ruch Chorzów — Hutnik Kraków 1:1 (0:1)**, **Górniki Zabrze — Śląsk Wrocław 3:0 (1:0)**, **Zagłębie Sosnowiec — Legia Warszawa 1:1 (1:1)**, **Olimpia Poznań — Zawisza Bydgoszcz 1:0 (1:0)**

Tabela

1. Lech	21	31	51:24
2. Górnik	21	27	32:20
3. GKS Katowice	21	27	29:19
4. Widzew	21	26	32:18
5. Zawisza	21	23	27:22
6. Ruch	21	23	31:29
7. ŁKS	21	22	16:16
8. Wisła	21	21	27:24
9. Śląsk	21	21	25:25
10. Legia	21	20	19:21
11. Hutnik	21	19	30:28
12. Stal St. W.	21	19	14:19
13. Motor	21	19	17:23
14. Zagłębie S.	21	18	21:24
15. Zagłębie L.	21	18	18:23
16. Stal M.	21	18	15:20
17. Olimpia	21	17	22:28
18. Pegrotur	21	9	7:40



W środę rewanż Fortum — Stal St. Wola

Markiewiczus i Szeszopał rozgrywali na remis

11 i 12 bm. czołowe drużyny I ligi koszykarzy rozgrywały mecze półfinałowe fazy play off. Ze względów technicznych (konieczność wcześniejszego zamknięcia tej kolumny), wyniki spotkań "wielkiej czwórki" zamieszczamy na str. 8. Już po sobotnich meczach było jednak bardzo prawdopodobne, że w serii spotkań o tytuł mistrzowski wystąpią obie drużyny wrocławskie (wysoka wygrana Śląska z Lechem (we Wrocławiu) oraz zespołu Aspro w Bytomiu ze Stalą Bobrek. W myśl zmienionych w ostatniej chwili zasad drużyny rywalizujące o miejsca 5-8 spotkają się tylko dwukrotnie, a o kolejności zdecydować korzystniejszy łączny bilans. W sobotę Fortum-Zastal Zielona Góra... zremisował w Stalowej Woli ze Stalą i w najbliższą środę (pocz. meczu o godz. 17.30 w hali WSiNz, odbędzie się rewanż.

STAL ST. WOLA — FORTUM-ZASTAL 66:66 (37:42)
Stal: Iwachnienko 19, Szewko 13, Karolak 11, Szeszopał 10, Prawica 7, Czaśka 6, Darnikowski 0.
Fortum: Markiewiczus 18, Łukowski 14, Krzyżyski 11, Błaszczkowski 8, Beuge 7, Nikiszyn 6, P. Bortnowski 2.

Sędziował: Wacław Woźniński (Łódź) i Janusz Borek (Kraków). Widzów ok. 800.

Zielonogórzanie pojechali do Stalowej Woli bez Mariusza Kaczmarka, z chorym Ale-

ksandrem Nikiszynem i rekonwalescentem Mirosławem Łukowskim. Najmłodszym z "długich" Piotr Bortnowski, tym razem miał spełnić szczególnie odpowiedzialne zadanie. Można było przypuszczać, że klucz do sukcesu będzie tkwił w opanowaniu tablic, a tym atutem goście nie dysponowali. Jak zwykle, wiele zależało od zawodników rozgrywających.

Łukowskiemu, po przerwie w treningach, po prostu brakowało sił, spisał się jednak nieźle. Pokasujący Nikiszyn także nie był zawodnikiem z jego najlepszych spotkań, a Bortnowskiego "zjadła" trema. A jednak zielonogó-

rzanie byli o krok od zwycięstwa, oni nadawali ton grze, ale błędy w ważnej końcówce, a także ofiarna gra gospodarzy sprawiły, że spotkanie zakończyło się remisem. Najogólniej oceniając, znacznie bardziej interesująca była pierwsza połowa meczu.

W 4 minucie, od remisu 4:4 goście przypuścili generalny atak i trzy minuty później wygrywali 18:8. Drużyna Fortum dominowała przez całą pierwszą połowę, znaczną część drugiej, jednak w 36 min. Stal zanotowała korzystny wynik (62:66). Do końcowego sygnału trwała zacięta, choć chaotyczna rywalizacja o zwycięstwo. W 39 min. przy remisie 64:64 Tomasz Krzyżyski dwukrotnie trafił z rzutów wolnych, na pół minuty przed końcem Aleksander Szeszopał zdobył punkty z gry i wynik nie uległ już zmianie, choć obie drużyny miały szanse. W obu drużynach na najwyższe noty zasłużyli zawodnicy rozgrywający: Gvidonas Markiewiczus i Aleksander Szeszopał.

W innym meczu o miejsca 5-8 Polfrost Bydgoszcz przegrał z warszawską Polonią 96:101 (47:55).

R. SIUDA

Lubin

W sobotę na lubińskiej giełdzie samochodowej przyjechało 2365 pojazdów, do godz. 13.00 spisano 400 umów. A oto przykłady niektórych cen wywoławczych: fiat 126p: 1992: 37-42, 1991: 34-38, 1990: 28-35, 1989: 26-28, 1988: 24-26, 1987: 20-23, 1986: 16-18, 1985: 13-16, 1984: 11-14, 1983: 10-13, 1982: 9-12, 1981: 8-10, 1980: 7-9, fso 1500 1991: 38-42, 1990: 36-39, 1989: 30-35, 1988: 28-29, 1987: 24-29, 1986: 20-24, 1985: 17-19, 1984: 13-16, 1983: 12-14, 1982: 11-13, 1981: 10-12, 1980: 9-11, polonez caro: 1.5: 1992: 85, 1991: 72, polonez: 1991: 53-64, 1990: 45-56, 1989: 38-47, 1988: 35-41, 1987: 33-36, 1986: 28-35, 1985: 24-28, 1984: 20-24, 1983: 18-20, 1982: 17-19, 1981: 16-18, 1980: 15-17.

Samochody zagraniczne: skoda favorit: 1991: 83, 1990: 76, 1989: 67, skoda 120: 1989: 54, 1988: 49, 1987: 43, 1986: 35, lada samara: 1992: 73-81, 1991: 69, 1990: 64, 1989: 57, 1988: 51, 1987: 46, lada 1300: 1989: 42, 1988: 37, 1987: 36, 1986: 34, lada 1500: 1990: 66, 1989: 47, 1988: 36, 1985: 27-29, mercedes 200D: 1990: 300, 1989: 260, 1987: 215, 1986: 168, 1981: 64, 1980: 46, 300D: 1990: 480, 1988: 300, 1977: 42, 190D: 1990: 370, 1989: 165, 1984: 105, 250D: 1988: 270, 230D: 1987: 175, 280D: 1984: 145, VW golf: 1.8: 1990: 135, 1.6: 1988: 97, 1.6D: 1987: 100, 1.6B: 1986: 70, 1.8B: 1985: 68, 1.3B: 1981: 29, VW passat: 2.0B: 1991: 210, 1.6B: 1988: 148, 1.6B: 1987: 72, VW jetta: 1991: 1.9D: 270, 1990: 1.8: 135, 1987: 1.6D: 81, 1986: 1.6B: 79, 1984: 1.3B: 64, VW polo: 1990: 1.1: 97, 1987: 1.0: 65, 1985: 1.0: 60, 1983: 1.1: 55, opel kadett: 1991: 1.6B: 126, 1991: 1.8B: 60, 1991: 1.7D: 150, vectra: 2.0: 1991: 185, kadett: 1990: 1.4: 95, colibra: 2.5B: 1990: 250, kadett: 2.0: 1988: 87, omega: 2.0: 1986: 116, audi 80: 1990: 170, 1988: 155, 1987: 150, 1986: 67, 1985: 60, audi 100: 1988: 98, 1986: 86, 1985: 79, 1984: 63, 1981: 32, ford sierra:

Giełda samochodowa

1991: 2.0: 183, 1991: 2.3D: 175, orion: 1990: 137, escort: XL: 1988: 82, 1.3: 1985: 46, fiesta: 1.1: 1991: 117, 1.1: 1990: 100, 1989: 1.4: 110, fiat uno: 1986: 60, croma: 1986: 73, regata: 1985: 63, renault: 19: 1991: 178, 11: 1985: 49.

Zielona Góra

Na zielonogórskich giełdach ruch mniejszy niż w zeszłym tygodniu. Do godziny 9.00 na giełdzie Polmozbytu przyjechało 110 samochodów. Spisano zaledwie dwie umowy kupna — sprzedaży. Oto przykładowe ceny: fiat 126p 1978 — 5.7mln zł 1980 — 7.10mln 1981 — 10mln 1984 — 12.6mln 1985 — 14.16mln 1987 — 21.7mln 1988 — 24mln 1989 — 29mln 1990 — 31mln FSO 1500 1983 — 18.5mln 1984 — 17.26mln 1985 — 16mln 1988 — 27mln polonez 1985 — 15mln 1988 — 41mln 1990 — 57mln 1991 — 67.5mln samochody zagraniczne: zastava 1977 — 6.7mln lada 1300 1982 — 18mln ford fiesta 1984 — 38.5mln alfa romeo 1992 — 180mln honda accord 1983 — 34mln fiat uno 1986 — 99mln VW jetta 1980 — 30mln opel ascona 1984 — 16.5mln mazda 626 GLX 1983 — 50mln.

Głogów

Ruch panował uosyc duży, ilość potencjalnych nabywców przekraczała liczbę ofert. Do godz. 11.00 zawarto 11 umów kupna — sprzedaży. Oto przykładowe ceny: fiat 126p 1979 — 7.5mln 1984 — 13.5mln 1989 — 27mln 1989 składak — 15mln FSO

1500 1978 — 7.5mln 1980 — 8.5mln 1983 — 13mln polonez 1500 1981 — 20mln samochody zagraniczne VW passat 1974 — 20mln BMW 318 1979 — 26mln wartburg 1971 — 10mln motorowery: romet 1989 — 2.6mln simson 1987 — 5.5 jawa 350 1989 — 6mln (SH)

Gorzów

Fiat 126p 1991 — 34-36,5 mln, 1989 — 25-29 mln, 1988 — 24 mln, 1986 16,5-19,5 mln, 1985 — 13,5-15,5 mln, 1984 — 13,9-14,2 mln, 1983 — 11-13 mln, 1982 — 9,8-11 mln, 1981 — 9,6-9,8 mln, 1980 8,5 mln, 1979 — 5,4-6,9 mln. FSO 1500 1990 — 31 mln, 1987 — 21 mln, 1986 — 19-21,5 mln, 1985 — 15 mln, 1983 — 13,5 mln, 1982 — 6,5 mln, 1980 — 8,5 mln, 1978 — 6,5 mln. Polonez 1990 — 50 mln, 1988 — 40 mln, 1986 — 26,5 mln, 1985 — 27 mln, 1984 — 25,5 mln, 1983 — 18 mln, 1982 — 14 mln, 1981 — 23 mln, 1980 — 17 mln. Renault: 9 1989 — 90 mln, 1984 — 45 mln, flego: 1981 — 25 mln. VW: golf 1989 — 135 mln, polo: 1987 — 65 mln, passat: 1984 — 49,7 mln, santana: 1982 — 45 mln. Ford: escort 1987 — 82 mln, 1984 — 62 mln, sierra 1987 — 97 mln, 1985 — 75 mln, 1983 — 54 mln. scorio 1986 — 99 mln. Mercedes: 200D 1987 — 185 mln, 230E 1986 — 185 mln, 300 1980 — 45 mln. Opel: rekord 1983 — 51 mln, ascona 1983 — 29 mln kadett 1982 — 31 mln, 1981 — 30 mln. Audi 80 1983 — 55 mln. Fiat ritmo 1986 — 56 mln. Mazda 323 1983 — 32 mln. Peugeot 305 GT 1986 — 63 mln. Porsche 928S 1978 — 20.000 DM.

Koniec marzeń Chrobrego o ekstraklasie?

17 rundę spotkań rozegrali piłkarze ręczni II ligi rywalizujący o jedno miejsce premiowane awansem do ekstraklasy. Sporo emocji i... nerwów kosztowała wyprawa Chrobrego Głogów do Przemyśla. Ostatecznie zwyciężył Czuwaj. Opolska Gwardia wywołała dwa punkty z Libiążą. Kolejne mecze odbędą się za dwa tygodnie, a rywalem głogowian także na wyjeździe będzie Gwardia.

CZUWAJ PRZEMYSŁ — CHROBRY GŁOGÓW 23:19 (9:9)
Czuwaj: Siliwiński, Kulik — Halicz, 2. Batko 1, Sokołow 3, Tkaczyk 10, Sura 4, Wanat 0, Aftański 0, Szczukin 3. Wykluczenia: 10 minut.
Chrobry: Sikora, Kwiatkowski-Przybysz 5, Myśliwiec 0, Kubiak 3, Bartoszewicz 3, Gośko 2, Badoski 1, Specht 0, Konrad 0, Musiał 5. Wykluczenia: 14 minut. Sędziował: S. Puszkarski (Zamość) i B. Wróblewski (Lublin). Widzów 1200.

Najpierw na boisko wbiegli "kibice" i dopiero po kilku minutach wznowiono grę. Jak stwierdził trener głogowian sytuacji nie potrafił opłacać sędziowie, którzy popełnili wiele błędów. W 50 minucie czerwoną kartkę za nie-sportowe zachowanie otrzymał Robert Musiał, a Chrobry stracił kolejno pięć bramek. W drugim spotkaniu: Górniki Libiąż — Gwardia Opole 21:25 (11:11).

Tabela
Gwardia 17 23 405:371
Czuwaj 17 22 402:366
Chrobry 17 20 418:400
Górniki 17 19 393:397

Marek STANISZEWSKI

◆ W meczu I ligi piłkarskiej rozegranym awansem Bałtyk Gdynia pokonał AZS AWF Gdańsk 31:24 (15:10).



Imprezy międzynarodowe dostępne dla Krabbe

Trzy niemieckie sprinterki Katrin Krabbe, Silke Moeller i Grit Breuer mogą tymczasowo uczestniczyć nie tylko w zawodach krajowych, ale także w międzynarodowych imprezach poza terenem RFN, tzw. "sprawa Krabbe" jednak jeszcze się nie skończyła — informację tej treści podała lodyńskie kwatery głównej IAAF prof. August Kirsch.

"IAAF nie nakładała dyskwalifikacji, dlatego zawodniczki są uprawnione do startów międzynarodowych, jednakże dla IAAF "sprawa Krabbe" dopiero się rozpoczęła" — oświadczył honorowy prezydent Niemieckiego Związku Lekkoatletycznego (DLV) prof. Kirsch po rozmowach z szefem IAAF Primo Nebiolo i sekretarzem generalnym Federacji Iatvanem Gyulaim. IAAF zażądała od DLV dostarczenia szczegółowego raportu, który był podstawą pisemnego umotywowania decyzji o uniewinnieniu lekkoatletek. Dokument trafił na początek do Komisji Medycznej IAAF, gdzie zostanie dokładnie zbadany, a wnioski przekazane będą następnie Radzie IAAF do rozpatrzenia podczas posiedzenia w Toronto w 29-31 maja br.

Więści z Londynu wywołały zadowolenie w Neubrandenburgu, gdzie trenują sprinterki. "Teraz możemy zacząć realizować plan startów i rozpocząć obóz treningowy, wreszcie udowodnimy, na co mnie stać" — stwierdziła Krabbe. "Wiadomości z Londynu są dla nas

bardzo ważne i motywujące do pracy" — dodał trener Thomas Springstein.

Niemiecki Związek Sportowy (DSB) zapowiedział systematyczne i częste kontrole, jakim poddawane będą biegaczki, co wcale nie wpłynęło na pogorszenie ich humorów. "Ostatnie tygodnie pozwoliły nam poznać naszych prawdziwych przyjaciół i wielu wrogów" — oświadczyła Krabbe dziennikarzom. Ułaskawione zawodniczki wyraziły także chęć "unormowania stosunków z DLV, a Springstein ma nadzieję na "dwustronne rozmowy".

Sprinterkom nic nie wiadomo o rzekomej zmianie barw klubowych, gdyż nie dotarła do nich żadna oferta. "Przygotowujemy się do Igrzysk Olimpijskich, choć dziennikarze nie chcieliby nas widzieć startujących w barwach Niemiec" — zaznaczyła Krabbe, która prawdopodobnie zainauguruje tegoroczny sezon udziałem w zawodach w Jenie zaplanowanych na 28 maja.



Sparta i Marek Hućko najlepsi we Wrocławiu

Na stadionie olimpijskim we Wrocławiu rozegrane zostały dwie imprezy żużlowe. W czwórmeczu drużyn młodzieżowych pierwsze miejsce zajęła Sparta-Aspro Wrocław — 25 pkt (jeżdżąc w składzie: Krzysztof Zieliński, Zenon Zakrzewski, Dariusz Helmecki i Maciej Szczekot) — 25 pkt przed Stalą Gorzów i Morawskim Zieloną Górą — po 24 pkt i Unią Leszno — 23 pkt.

Natomiast turniej par wygrała Stal Gorzów (Marek Hućko i Robert Flis) — 27 pkt. Na

torze brylował Marek Hućko, który wygrał wszystkie 6 wyścigów zdobywając 18 pkt. Drugie miejsce zajęła Unia Leszno — 23 pkt, 3-4 Morawski Zielona Góra i Sparta-Aspro II.

◆ W przełożonym meczu rundy wstępnej drużynowego Pucharu Polski KKŻ Krosno pokonał GKM Grudziądz 55:35. Najwięcej punktów zdobyli: dla KKŻ — Maciej Bargiel 14, Jerzy Głogowski — 13 i Andrzej Surowiec 12, a dla GKM — Jarosław Skarżyński 11 i Mariusz Strzelecki 10.

SERWIS W PIGULCE

◆ W piłkarskim meczu 1/2 finału młodzieżowych mistrzostw Europy, Dania przegrała w Aalborgu z Włochami 0:1 (0:1). @punkt =

◆ W pobliżu Hyers w "Żeglarskim Tygodniu Przedolimpijskim", w gronie reprezentantów 44 krajów startuje Joanna Burzyńska na desce z żagle, która w 6 wyścigach zajęła 3 miejsce. Wygrała Maud Herbert przed Anne Francois (obie Francja).

◆ W klasycznym wyścigu kolarskim "Po

Szwajcarii Żerkowskiej" zwyciężył Piotr Wadecki przed Sławomirem Frejowskim i Grzegorzem Piwowarskim.

◆ W czasie odbywającego się pierwszego etapu XVII międzynarodowego Rajdu Krakowskiego wydarzył się wypadek, w którym śmierć poniosło dwoje ludzi. @punkt =

◆ W kolarskim wyścigu open — Circuit de la Sarthe zwyciężył Jean-Francois Bernard (Francja) z grupy Banesto.

◆ W finale 38 turnieju o szablę Wołodyjowskiego, dwukrotny mistrz olimpijski Jean-Francois Lamour pokonał Niemca Felixa Beckera 2:5, 5:1, 6:5.

◆ Siatkarki Czarnych Słupsk po zwycięstwie z BKS Stal Bielsko zostały mistrzyniami Polski.



Rekord Polski Urszuli Wegner

W 751 rocznicę bitwy pod Legnicą rozegrany został VIII ogólnopolski turniej łuczniczy i kusznicy, w którym startowało 44 zawodników. W konkurencji łuczniczek — juniorek Urszula Wegner z Gorzowa ustanowiła rekord Polski uzyskując na dystansie 30 m — rezultat 347 pkt. W strzelaniu z łuku w klasyfikacji zespołowej zwyciężył OSiR Gorzów — 1960 pkt przed Burzą Wrocław — 1845 pkt i Astrą Piekoszów

— 1814 pkt.

Indywidualnie wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Urszula Wegner (OSiR Gorzów) — 681 pkt, a wśród mężczyzn Marek Mikulewicz (Burza Wrocław).

W turnieju strzelania z kuszy zespołowo zwyciężyli strzelcy z Perfectu Oborniki Śląskie. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął w tej konkurencji Mariusz Oziębowski (Perfect).